



POZNAN
PIĄTEK
24
LISTOPAD
1967

Wydanie A
Nr 278 (7395)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Naród ZRA nie uznał siebie za zwyciężonego

Przemówienie prezydenta Nasera

Prezydent Naser wygłosił w czwartek po południu przemówienie inauguracyjne sesji egipskiego Zgromadzenia Narodowego.

Prezydent ZRA stwierdził, że naród egipski w ciągu ostatnich miesięcy dał dowód, że potrafi stawić czoła jednej z najtrudniejszych sytuacji w historii kraju.

Prawda jest — powiedział — że nieprzyjaciel zdołał zająć część terytorium egipskiego, że potrafił wygrać walkę, nie potrafił jednak

Gorączka złota w Paryżu i Londynie

Dotychczasowe rekordy zostały pobite w czwartek na giełdzie złota w Paryżu, gdzie zarejestrowano operacje wymiany złota w sztabach i monetach o wadze 4.500 kg, wartości 30,8 mln franków w porównaniu z 17,2 mln franków w dniu poprzednim i 4,1 mln franków przed tygodniem. Akcje kopalń złota znacznie zżyżkowały.

Tymczasem na giełdzie londyńskiej po gwałtownej haussie akcje przemysłowe w czwartek na ogół spadły. Zapożebowanie na złoto było w Londynie w czwartek jeszcze większe niż poprzedniego dnia. Republika Południowej Afryki — największy producent złota w świecie kapitalistycznym — wstrzymuje sprzedaż złota, ażeby wyciągnąć korzyści z rosnącego popytu na kruszec. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM

RADIO INF WE TELEFONEM

INF WE TELEFONEM

TELEFONEM

WE TELEFONEM

INF WE TELEFONEM

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM



Wotum zaufania

W Brytyjskiej Izbie Gmin odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu w związku z decyzją dewaluacji funta szterlinga. Wniosek uchwalono 335 głosami przeciwko 258.

20 osób rannych

W Chicago w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia wywołanego zajściami na tle rasowym. W wyniku ostatnich starć między studentami murzyńskimi i policją ponad 20 osób odniosło rany i około 85 aresztowano.

Tureckie dementi

Odbyło się posiedzenie rządu tureckiego po którym ogłoszono komunikat stwierdzający, iż w chwili obecnej nie ma żadnych możliwości podjęcia bezpośrednich rozmów turecko-greckich. Zdemontowano równocześnie wiadomość jednego z dzienników tureckich o rozpoczęciu działań wojennych.

Dewastacja nagrobka

Z grobu Lee Harvey Oswalda, znanego przez Komisję Warren'a za zabójcę prezydenta Kennedy'ego, skradziono w czwartą rocznicę śmierci prezydenta 59-kilogramową granitową płytę nagrobną. Zastrzelony przez Jacka Ruby'ego w dwa dni po zabójstwie Kennedy'ego Oswald został pochowany na cmentarzu w pobliżu Fort Worth w Teksasie. Przez dwa lata od pochowania Oswalda w Fort Worth jego grób strzeżony był przez specjalnych strażników przed ewentualną dewastacją.

POGODA

Jak podaje PIHM — 24 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, okresowo duże i miejscami niewielkie opady nieguszy, deszczu ze śniegiem lub mrozi. W nocy lokalne przymrozki. W dzień temperatura maksymalna od 3 do 8 st. Wiatry słabe lub umiarkowane.

Premier Szwecji w Polsce

Powitanie na Okęciu — Rozmowy w URM

23 bm., na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, przybył do Polski z oficjalną wizytą premier rządu Szwecji Tage Erlander z małżonką.

Na lotnisku Okęcie wczesnym popołudniem zgromadziły się osobistości oficjalne i delegacje ludności stolicy na powitanie premiera Tage Erlandera i jego małżonki. Po wylądowaniu samolotu ze

resowaniem na rozmowy, które będziemy prowadzili.

Nasze stosunki były stosunkami dobruasiedzkimi, nacechowanymi wzajemnym zrozumieniem. Uważam tę wizytę za ważną ogniwo w naszych staraniach, zmierzających do dalszego pogłębienia kontaktów między naszymi krajami. Na płaszczyźnie handlowej możemy się cieszyć ze szczególnie pomyślnego rozwoju kontaktów, które niewątpliwie mogą być nadal rozszerzane. Nawiazaliśmy kontakty między uczonymi róż-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: premier T. Erlander w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza przechodzi przed szeregiem witających go warszawiaków.

CAF — Telefoto — Matuszewski

Powrót delegacji partyjnej z Włoch

W czwartek powróciła do kraju delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Ryszardem Strzeleckim na czele, która przebywała we Włoszech na zaproszenie Włoskiej Partii Komunistycznej.

Na lotnisku Okęcie delegację witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz kierownicy wydziałów KC. (PAP)

Sprawa Wietnamu na forum ONZ?

W kuluarach ONZ rozszły się pogłoski, że delegacja USA zamierza w przyszłym tygodniu zgłosić formalny wniosek w sprawie włączenia sprawy Wietnamu do programu prac obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Podobno delegacja amerykańska wstrzymywała się z tego rodzaju wnioskiem do czasu rozpatrzenia kryzysu bliskowschodniego przez Radę Bezpieczeństwa. Ponieważ na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 22 bm. zapadła decyzja w sprawie Bliskiego Wschodu, zapowiadany manewr amerykański, jak się spodziewają obserwatorzy, na stąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne w ciągu ostatnich 2 dni amerykańscy piloci powietrzni zmuszeni zostali do ograniczenia terrorystycznych

nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Nie mniej jednak dokonano szeregu rajdów bombardujących szlaki komunikacyjne, a zwłaszcza linie kolejową przebiegającą na północny zachód od Hanoi. Jeden z głównych ataków bombowych przypuszczano na most w Hai Duong leżący pomiędzy Hanoi i Hajfongiem.

W Wietnamie południowym, aa centralnym płaskowyżu wokół amerykańskiej bazy Dak To trwa nadal zaciekłe walki między siłami wyzwoleńczymi a jednostkami USA. W czwartek rano amerykańskie lotnictwo taktyczne zrzucało bomby na wzgórze 875, będące w rękach sił patryotycznych. Agencje zachodnie podają, że dotychczasowe straty amerykańskie w rejonie Dak To wynoszą obecnie 249 zabitych i 873 rannych żołnierzy. (PAP)

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Pracy kontynuuje obrady

Czwartek — drugi dzień obrad odbywającego się w Warszawie Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Pracy, wypełnia dyskusja.

Poruszając zagadnienia produkcji rynkowej, dyskutanci wskazywali potrzebę zmiany systemu planowania obowiązującego w drobnej wytwórczości. Sprawa ogromnej wagi jest poprawa jakości produkcji. Rozwiązanie tego problemu widzą delegaci w lepszym wyposażeniu spółdzielni w bardziej nowoczesne maszyny i urządzenia, zapewnieniu surowców i materiałów wyższej jakości, poprawie organizacji pracy i podnoszeniu kwalifikacji pracowników.

W piątek zjazd zakończy obrady. (PAP)

Kierownictwo ZG ZMW u Czesława Wycecha

Prezes NK ZSL — Czesław Wycech przyjął w czwartek kierownictwo ZG ZMW. Przewodniczącym ZG ZMW — Zdzisław Kurowski w imieniu blisko milionowej rzeszy członków organizacji, złożył Czesławowi Wycechowi najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu 50-lecia jego pracy społecznej i politycznej. (PAP)

Sytuacja gospodarcza Wielkopolski tematem spotkań kierownictwa partyjnego województwa

Wzłowe problemy gospodarcze Wielkopolski oraz ocena realizacji zadań produkcyjnych naszego przemysłu i rolnictwa w ciągu minionych 10 miesięcy, były wczoraj tematem wystąpienia członka KC PZPR, I sekretarza KW — Jana Szydłaka w dzielnicy Stare Miasto.

W spotkaniu udział wzięli sekretarze podstawowych organizacji oraz członkowie dzielnicowej instancji partyjnej. Jan Szydłak poinformował o zaobserwowanych tendencjach rozwoju wielkopolskiego przemysłu i rolnictwa i wynikających z tego zadań dla aktywu partyjnego.

I sekretarz KD PZPR — Stare Miasto — Jan Mroczek omawiając z kolei sytuację w dzielnicy mówił o rosnącym tętnie życia politycznego, które zbliżyło się z wymianą legitymacji partyjnych.

Wystąpienia w dyskusji i pytania skierowane do Jana Szydłaka potwierdziły dużą znajomość problematyki ekonomicznej u aktywu partyjnego dzielnicy oraz świadczyły o jego trosce, z jaką odnosi się do partyjnej pracy w przedsięwzięciach.

Tym samym zagadnieniom poświęcone było wczorajsze spotkanie aktywu partyjnego dzielnicy Grunwald z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gawrysiakiem. I sekretarz KD PZPR Grunwald — Marian Jakubowicz omówił z kolei sytuację gospodarczą w dzielnicy, podkreślając rolę organizacji partyjnych w dozorowaniu produkcji i kształtowaniu właściwej atmosfery pracy w zakładach.

Podobne narady odbywały się w innych dzielnicach Poznania i powiatach, w których uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR, kierownicy wydziałów KW i aktywu wojewódzki. Wczoraj

na Jeźcach, w spotkaniu wzięli udział zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, w powiecie Koło — sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal, w powiecie Krotoszin — sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgał oraz w powiecie Turek — członek Egzekutywy KW PZPR — Kazimierz Chojnacki. (zs)

Brak zgody na temat przyszłości Arabii południowej

Rokowania w sprawie przekazania władzy w Arabii południowej zostały w czwartek przerwane. Komunikat oficjalny stwierdza, że strony, prowadzące rokowania — W. Brytania i Front Wyzwolenia Narodowego — napotkały szereg trudności.

Sekretarz generalny FLOSY (Front Wyzwolenia Okupowanego Południa Jemenu), organizacji rywalizującej z FWN, Abdel Kawi Makkawi opublikował w Kairze komunikat, w którym podkreśla, że organizacja jego „nie uznaje negocjacji z rządem prowadzonych w Genewie między W. Brytanią a przedstawicielami armii federacji południowoarabskiej przebranych za członków rzekomego Frontu Wyzwolenia Narodowego”. W imieniu FLOSY Makkawi oświadczył, że przyjmując propozycję jemeńską dotyczącą negocjacji między FLOSY a FWN na temat utworzenia wspólnej delegacji, która udałaby się do Genewy. (PAP)



Ewa Demarczyk

Dzisiaj o godz. 19 rozpocznie się w hali nr 20 MTP przy ul. Śniadeckich wielki koncert pod tytułem „Bulwary naszych stolic”. Odbywa się on w ramach II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu „Przyjaźń”. Na estradzie ujrzymy i usłyszymy doborową stawkę piosenkarzy i piosenkarzy z Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.

Dzisiaj w Hali nr 20

„Bulwary naszych stolic”

Impreza ta odniosła wielki sukces w ZSRR. Również w naszym mieście wywołała ona zrozumiałe zainteresowanie.

Dzisiaj — na naszych zdjęciach — kolejna para wykonawców bogatego programu: Ewa Demarczyk — Polska i Kiril Semow — Bułgaria. Polskiej piosenkarki nie musimy przedstawiać. Jest ona znana na szerszą publiczność z licznych występów estradowych, w radio i TV. Piosenkarz bułgarski od roku zajmuje się piosenką estradową i jazzem. Nagrał już wiele płyt, a wielokrotnie występował na estradach zagranicznych. Jest laureatem konkursu „Złoty Orfeusz” w Warnie. W dziale kompozytorskim oraz konkursu Radia NRD w Berlinie W tym roku miałem okazję poznać go na Festiwalu w Sopocie.

Organizacją polskich kon-

certów Festiwalu zajął się „Pagart”. Patronat nad całą tą imprezą mają natomiast redakcje następujących dzienników: „Sowietskaja Rossija” — ZSRR, „Pravda” — CSRS, „Berliner Zeitung” — NRD, „Orszag Vilag” — Węgry, „Narodna Kultura” — Bułgaria i „Życie Warszawy”. (c)



Kiril Semow

Poważne napięcie w stosunkach grecko-tureckich

Problem cypryjski wywołuje nadal poważne napięcie w stosunkach grecko-tureckich. Turecki minister stanu Seyfi Ozturk poinformował w czwartek rano że w czasie 7-godzinnego posiedzenia gabinetu podjęto decyzję odrzucenia greckiej oferty rozpoczęcia rozmów dotyczących przyszłości Cypru.

W Atenach natomiast rzecznik rządu greckiego stwierdził, że tylko bezpośrednie rozmowy grecko-tureckie mogą doprowadzić do zadowalającego rozwiązania.

Depesze agencyjne informują, że przedstawił U Thant — dr Jose Rolz-Bennett jest już w Rzymie. Ma on, poza Nikozją, odwiedzić również Ateny i Ankarę.

Swego specjalnego przedstawiciela wysłał też prez. Johnson. Jest nim Cyrus Vance, były wicepremier obrony. Vance przybył w czwartek do Ankarę.

W Londynie, gdzie przebywa premier Kanady Pearson, trwają dyskusje nad możliwością znalezienia pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego. Podstawą dyskusji są propozycje Kanady, których treść — jak dotąd — nie ujawniono. Jak wiadomo, Cypr jest członkiem Commonwealthu, a oddziały kanadyjskie i brytyjskie tworzą większość sił ONZ na Cyprze.

Przedstawiciel Turcji w ONZ złożył na ręce U Thanta list, w którym informuje, że samoloty greckie sił zbrojnych dokonywały we czwartek przelotów nad tureckimi okrętami wojennymi, pływającymi na wodach międzynarodowych.

Cypryjski dziennik „Harawgi” opublikował w czwartek rezolucję Postępowej Partii Lu du Pracującego (AKEP), która zwraca uwagę, że napięta sytuacja na Cyprze jest rezultatem kłopotów imperializmu. Rezolucja wzywa naród cypryjski do zwarcia swych szeregów i podkreśla konieczność zwroce-

nia się o pomoc do ONZ i państw antyimperialistycznych.

Zarówno Turcja jak i Grecja nadal prowadzi przygotowania wojskowe. Wojska tureckie zajęły pozycje wzdłuż granicy z Grecją, a tureckie okręty wojenne popłynęły w kierunku Cypru. Armia grecka również obsadziła rejon przylegający do granicy z Turcją. (PAP)

Układ finansowy ZRA - NRF

Centralny Bank Egiptu zawarł w czwartek układ finansowy z firmami przemysłowymi w NRF dla ułatwienia przyszłych stosunków handlowych i finansowych między obydwojema krajami — informuje Agencja Bliskiego Wschodu, MEN.

Na mocy tego układu firmy zachodniemieckie zgodziły się na odroczenie płatności długów egipskich w wysokości 19 milionów funtów egipskich i udzieliły ZRA kredytu w sumie 14 milionów funtów szterlingów dla ułatwienia stosunków między Bankiem Egipskim a Bankiem NRF. (PAP)

Demonstracje w Kalkucie

Agencja Reutersa donosi z Kalkuty, że w czwartek, drugi dzień z kolei, trwał tam strajk powszechny oraz odbywały się demonstracje na znak protestu przeciwko rozwiązaniu przez Delhi rząd stanu wojennego Zachodniego Bengalu. Doszło do licznych starć z policją. W jednym wypadku policja otworzyła ogień, aby rozprzeć demonstrantów, którzy usiłowali zatrzymać i podpalić pociąg przewożący ropę naftową. 14 osób aresztowano.

Agencja Reutersa podaje, że w ciągu ostatnich dwóch dni w Kalkucie aresztowano ponad 200 osób, a około 500 na pozostałym obszarze Zachodniego Bengalu. (PAP)

Agencja Reutersa podaje, że w ciągu ostatnich dwóch dni w Kalkucie aresztowano ponad 200 osób, a około 500 na pozostałym obszarze Zachodniego Bengalu. (PAP)

Przemówienie prezydenta Namera

Dokończenie ze str. 1

powołania i reorganizacji egipskich sił zbrojnych.

Armia została zreorganizowana dla uwolnienia się od elementów, „które wykorzystywały sytuację dla zapewnienia sobie przodujących stanowisk”.

Mówiąc o polityce ZRA, Naser oświadczył, że naród egipski musi hamować swoje uczucia, by nie dać Izraelowi okazji do oszukiwania świata twierdzeniami, że jest krajem milującym pokój, ale otoczonym wrogami. Przed czerwcem Izrael przekonał świat, iż jest małym krajem, zagrożonym agresją. Nie powinniśmy dopuścić do tego, by Izrael mówił o pokoju i oszukiwał ONZ, twierdząc, że Arabowie chcą wojny. Nasza działalność na forum ONZ jest ważna. Jej rezultatem są zmiany, jakie można zaobserwować w prasie zagranicznej, zwłaszcza po oświadczeniach izraelskich przywódców na temat wielkiego Izraela.

Przechodząc z kolei do omawiania rezolucji Rady Bezpieczeństwa, przyjętej w nocy ze środy na czwartek, prezydent

oświadczył: „Statki izraelskie nigdy nie będą miały prawa używania Kanalu Sueskiego, bez względu na to, ile to ma kosztować”.

Zdaniem Namera, sytuacja wymaga zwolnienia nowego szczytu arabskiego, który pozwoliłby na konsultacje międzyarabskie na temat rozwoju wypadków, a przede wszystkim rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Egipt — powiedział prezydent Naser — weźmie pod uwagę te rezolucje, istnieją jednak dwa punkty, na temat których nie zamierza prowadzić dyskusji.

Po pierwsze — Izrael musi wycofać się z wszystkich terytoriów arabskich, zarówno należących do ZRA, jak i Jordanii i Syrii.

Po drugie — Egipt nigdy nie zgodzi się na to, żeby statki izraelskie miały prawo swobodnej żeglugi po Kanale Sueskim. Sprawa ta łączy się z problemem Palestyny, a nie z ostatnią wojną.

Nieprzychylnie liczył na to — mówił prezydent ZRA — że pozostaniemy osamotnieni na arenie międzynarodowej. Stało się jednak przeciwnie — liczba naszych przyjaciół wzrosła. Tu prezydent na pierwszym miejscu wymienił Związek Radziecki, jego pomoc w uzupełnieniu wyekwipowania armii egipskiej, w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. Przypomniał również Ali Sabri z Brzinelem, w której sekretarz generalny KPZR wyraził poparcie dla ZRA. Przypomniał stanowisko Indii popierającej kraje arabskie mimo wywieranej na nią presji, stanowisko krajów afro-azjatyckich i Pakistanu, wreszcie stanowisko Francji i osobiste de Gaulle'a oraz francuskie embargo na broń wysyłaną do Izraela.

Prezydent dodał, że wszyscy przyjaciele popierają dążenia Arabów do odzyskania zagarniętych obszarów, i że stać będą po stronie narodów arabskich w wypadku, gdyby metody polityczne zawiodły.

Prezydent Naser wyraził też uznanie dla nowego stanowiska, jakie wobec problemów arabskich zajęła W. Brytania, a szczególnie dla ministra spraw zagranicznych, Browna, którego poglądy — zdaniem prezydenta — świadczą o zrozumieniu arabskiego punktu widzenia. (PAP)

Brytyjski optymizm, egipski realizm i nieprzejednane stanowisko Izraela

Rezolucja brytyjska w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, uchwalona jednomyślnie przez Radę Bezpieczeństwa NZ, ma następujące brzmienie:

— Rada Bezpieczeństwa, wyrażając zaniepokojenie, które budzi w niej nadal poważna sytuacja na Bliskim Wschodzie,

podkreślając niedopuszczalność zdobyci terytorialnych drogą wojny oraz konieczność działania na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju, dzięki któremu każde państwo tego regionu mogłoby żyć w warunkach bezpieczeństwa,

podkreślając ponadto, że wszystkie państwa członkowskie, przyjmując Kartę Narodów Zjednoczonych, zobowiązały się do postępowania zgodnego z artykułem 2 Karty,

1. stwierdza, że wykonanie zasad Karty wymaga ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, które powinno obejmować zastosowanie dwóch następujących zasad:

a) zagwarantowania wolności żeglugi na międzynarodowych drogach wodnych tego regionu;

b) sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców;

c) zagwarantowania nienaruszalności terytorialnej i niezawisłości politycznej każdego państwa w tym regionie za pomocą środków obejmujących stworzenie strefy demilitaryzowanych.

3. prosi sekretarza generalnego o wyznaczenie specjalnego przedstawiciela, który udałby się na Bliski Wschód, by nawiązać i utrzymać tam kontakty z państwami zainteresowanymi w celu ułatwienia porozumienia i przysięgi z pomocą wysiłkom na rzecz pokojowego i zaaprobowanego rozwiązania w duchu postanowień i zasad niniejszej rezolucji.

4. Prosi sekretarza generalnego, by przedstawił możliwie najrychlej Radzie Bezpieczeństwa raport w sprawie postępu wysiłków swego specjalnego przedstawiciela.

W wyrażeniu „państwa członkowskie” w Kartie Narodów Zjednoczonych, zobowiązały się do postępowania zgodnego z artykułem 2 Karty,

1. stwierdza, że wykonanie zasad Karty wymaga ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, które powinno obejmować zastosowanie dwóch następujących zasad:

a) zagwarantowania wolności żeglugi na międzynarodowych drogach wodnych tego regionu;

b) sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców;

c) zagwarantowania nienaruszalności terytorialnej i niezawisłości politycznej każdego państwa w tym regionie za pomocą środków obejmujących stworzenie strefy demilitaryzowanych.

3. prosi sekretarza generalnego o wyznaczenie specjalnego przedstawiciela, który udałby się na Bliski Wschód, by nawiązać i utrzymać tam kontakty z państwami zainteresowanymi w celu ułatwienia porozumienia i przysięgi z pomocą wysiłkom na rzecz pokojowego i zaaprobowanego rozwiązania w duchu postanowień i zasad niniejszej rezolucji.

4. Prosi sekretarza generalnego, by przedstawił możliwie najrychlej Radzie Bezpieczeństwa raport w sprawie postępu wysiłków swego specjalnego przedstawiciela.

W wyrażeniu „państwa członkowskie” w Kartie Narodów Zjednoczonych, zobowiązały się do postępowania zgodnego z artykułem 2 Karty,

1. stwierdza, że wykonanie zasad Karty wymaga ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, które powinno obejmować zastosowanie dwóch następujących zasad:

a) zagwarantowania wolności żeglugi na międzynarodowych drogach wodnych tego regionu;

b) sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców;

c) zagwarantowania nienaruszalności terytorialnej i niezawisłości politycznej każdego państwa w tym regionie za pomocą środków obejmujących stworzenie strefy demilitaryzowanych.

3. prosi sekretarza generalnego o wyznaczenie specjalnego przedstawiciela, który udałby się na Bliski Wschód, by nawiązać i utrzymać tam kontakty z państwami zainteresowanymi w celu ułatwienia porozumienia i przysięgi z pomocą wysiłkom na rzecz pokojowego i zaaprobowanego rozwiązania w duchu postanowień i zasad niniejszej rezolucji.

4. Prosi sekretarza generalnego, by przedstawił możliwie najrychlej Radzie Bezpieczeństwa raport w sprawie postępu wysiłków swego specjalnego przedstawiciela.

W wyrażeniu „państwa członkowskie” w Kartie Narodów Zjednoczonych, zobowiązały się do postępowania zgodnego z artykułem 2 Karty,

1. stwierdza, że wykonanie zasad Karty wymaga ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, które powinno obejmować zastosowanie dwóch następujących zasad:

Minister dodał, że rząd jego zamie w niedzielę 26 bm. oficjalne stanowisko wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Znamienne jest, że z wiadomością o uchwaleniu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji, przewidującej w pierwszym punkcie wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych, zbiegło się ogłoszenie w Tel-Awiewie, przez ministerstwo rolnictwa, „dziesięcioletniego planu rozwoju”.

Min. M. Debre podkreślił także, że Francja nie zamierza zmieniać kursu franka francuskiego. (PAP)

Powstanie „demokratycznej lewicy” w Badenii-Wirtembergii

Pod hasłem „demokratyczna lewica — siła nowej polityki” ukonstytuowało się w środę w Stuttgarcie nowe ugrupowanie polityczne, które weźmie udział w wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii w kwietniu 1968 r.

Wybrany na przewodniczącego „demokratycznej lewicy” Eugen Eberle oświadczył w swoim referacie, że utworzenie ugrupowania stało się nagłą koniecznością, spowodowaną polityką kierownictwa socjaldemokratycznego w rządzie „wielkiej koalicji” bońskiej.

Eberle opowiedział się na rzecz rzeczywistej nowej polityki wewnętrznej i zagranicznej NRF i skrytykował rozszerzenia bońskie do wyłączności reprezentowania całych Niemiec, jak również bońskie projekty ustawodawstwa wyjątkowego. Program lewicy demokratycznej wysuwa również — oprócz szeregu postępowych żądań natury społeczno-gospo-

darczej — postulat uznania NRD.

W wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii „demokratyczna lewica” pragnie prowadzić walkę wyborczą wspólnie z Niemiecką Unią Pokoju (DFU), która jednak pozostanie partią samodzielną. (PAP)

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu rozpoczął 23 bm. obrady I Zjazd Anglistów krajów socjalistycznych.

Celem zjazdu jest wymiana doświadczeń badawczych w zakresie językoznawstwa angielskiego oraz sprawy metody nauczania tego języka.

Obok wybitnych specjalistów z krajów socjalistycznych — na zjeździe reprezentowane są wszystkie krajowe ośrodki naukowe, zajmujące się dydaktyką oraz badaniami literatury i języka angielskiego. PAP

Wystąpienia polskie na temat reprezentacji Chin Ludowych w ONZ

Na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ trwa dyskusja nad sprawą przywrócenia Chinom praw członkowskich ONZ. 23 bm. w dyskusji zabrał głos stały przedstawiciel Polski przy ONZ, amb. Bohdan Tomorowicz.

Stwierdził on, że tylko rząd Chińskiej Republiki Ludowej, jedyny prawowity rząd Chin, ma prawo do reprezentowania w ONZ ponad 700-milionowego narodu chińskiego.

Delegat polski wyraził pełne poparcie dla projektu rezolucji domagającej się natychmiastowego i bezwarunkowego przywrócenia ChRL praw członka ONZ. (PAP)

Plenum ZG PTTK

O właściwą postawę społeczną turystów

W czwartek obradowało w Warszawie Plenum ZG PTTK. Uczestnicy obrad, którym przewodniczył prezes ZG Towarzystwa Piotr Gajewski, zatwierdzili tezy Zarządu na Walny Zjazd PTTK w maju 1968 r. i projekt udziału Towarzystwa w obchodach 25-lecia WP.

Tezy postulują m. in. dalsze upowszechnianie krajoznawstwa i turystyki wśród pracujących i młodzieży, kształtowanie właściwej postawy społecznej turystów oraz ich wrażliwości estetycznej.

Program udziału PTTK w obchodach 25-lecia WP przewiduje aktywną popularyzację bojowych tradycji ludowego WP. Do wszystkich ogniw i członków PTTK wyznaczony został apel o urzeczanie i masowy udział w imprezach przypominających tradycje naszych walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz opiekę nad miejscami walki i męczenników naszego narodu.

Dla osób, które wyróżniają się w imprezach związanych z jubileuszem naszego wojska, plenum PTTK ustanowiło odznakę „Szlakami chwały oręża polskiego”.

Wystąpienia polskie na temat reprezentacji Chin Ludowych w ONZ

Dowód barbarzyństwa



Podczas kolejnej sesji Trybunału do Badania Zbrodni Wojennych w Wietnamie tzw. „Trybunału Russella”, która odbyła się w Roskilde (Dania) 22 bm., 37-letni mieszkaniec Wietnamu Płd. Nguyen Hong Phung pokazuje członkom Trybunału ręce poparzone napalmem.

CAF — Telefoto

Problematyka metali nieżelaznych w RWPG

W stołycy Węgier zakończyło się XXVII posiedzenie Stałej Komisji Metali Nieżelaznych RWPG.

W obradach uczestniczyli delegacje: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Jugosławii. W charakterze obserwatorów na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele KRL-D.

Uczestnicy obrad zaakceptowali m. in. sprawozdanie z działalności Komisji w roku bież. plan pracy na rok 1968 oraz zasadnicze kierunki działalności w okresie najbliższych 2-3 lat, jak również program prac koordynacyjnych planów rozwoju przemysłu metali nieżelaznych krajów członkowskich RWPG w latach 1970-75. Komisja wysłuchała informacji grupy roboczej d/s współpracy krajów członków RWPG i Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w dziedzinie produkcji metali nieżelaznych i półfabrykatów, jak również nt. wymiany informacji naukowo-technicznych oraz podjęła odpowiednie postanowienia. PAP

Telefony domowe

Opierznieli! Stopnia rak i nog doznał 38-letni M. S. pracownik Pozn. Przedsiębiorstwa Armatur z ul. Koronarskiej.

Zatruci gazem świetlnym uległa starsza kobieta z ul. Głogowskiej. Personalistów na razie nie ustalono, gdyż w stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Francuski minister o dewaluacji funta

Francuski minister gospodarki i finansów Michel Debre w wywiadzie telewizyjnym rozwiął złudzenia tych, którzy przypuszczali, że po dewaluacji funta angielskiego Francja zmieni swe negatywne stanowisko wobec przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG).

Oświadczył on mianowicie, że w wyniku dewaluacji możliwości przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku „nie uległy absolutnie żadnej zmianie”.

Min. M. Debre podkreślił także, że Francja nie zamierza zmieniać kursu franka francuskiego. (PAP)

Opieka nad młodymi? Młodymi kadrami pracowników zajmujemy się, mocno, można powiedzieć — najmocniej. Pani się uśmiecha, bo pomyślała: tak mówią wszyscy kadrowcy, opieka nad młodymi jest teraz modna, ma nawet swoją nazwę „pierwszy krok w fabryce”, prasa ogłasza konkursy na reportaże o pierwszym kroku, na wspomnienia o pierwszym kroku... Ale my opiekujemy się młodymi nie z powodu mody, lecz z konieczności. W naszym mieście nie ma wolnych rąk do pracy, a Zakłady się rozwijają, zwiększają produkcję.

Nikom z kontrahentów nie przyjdzie na myśl, że „Cegielski” może nawalić. Po prostu przyzwyczaili się polegać na nas, jak na Zawiszy. To jest tak, jak między człowiekiem a człowiekiem: jeden wie, że może na drugiego liczyć i tam tego to zobowiązuje. Powiedziałbym nawet, że takie zaufanie ekonomiczne i wskaźniki planu. Nie wolno zawieszać zaufania, bo wtedy traci się najcenniejszą wartość w stosunkach między ludźmi. A stosunki między producentami i odbiorcami, to w końcu też stosunki między ludźmi: jedni czekają na efekty pracy drugich i nie trzeba wielkiej wyobraźni, żeby ci, co wykonują np. silniki okrętowe pamiętali o czekających na nie stocznicach.

Powiedziałem: w Poznaniu nie ma wolnych rąk do pracy. Rozumiem przez to nie ręce w ogóle, bo takie by się jeszcze znalazły, zwłaszcza wśród kobiet. Jednak my potrzebujemy fachowców, robotników po szkole zasadniczej. Dlatego nasza polityka kadrowa opiera się na długoterminnych planach. Szkolimy młodzież na miejscu we własnej szkole zawodowej, a przed parą laty w Śremie uruchomiliśmy zasadniczą szkołę odlewniczą, żeby teraz, kiedy tamtejszy oddział rusza pełną parą,

Głos ma kierownik wydziału osobowego

NARODZINY KADR

mieć zaplecze kadrowe. Mimo to, chcąc zapewnić rytmiczny dopływ wyspecjalizowanej młodzieży, musimy sięgać daleko: werbować absolwentów m. in. z Lubelskiego i Rzeszowskiego. Tak zaczyna się nasza opieka nad młodymi. Młodzi, nim jeszcze skończy szkołę, wie, że czeka na nią wielki nowoczesny zakład produkcyjny w dużym mieście. Ta świadomość dodaje jej skrzydeł. Czym inaczej tłumaczyć, iż już w czerwcu, natychmiast po egzaminach, absolwenci zjeżdżają do Poznania, choć mogliby sobie zrobić wakacje?

Teraz przychodzi moment najważniejszy: pierwsze zetknięcie się z wielkim miastem i zakładem. „Wygram, czy przegram?” — myśli wówczas absolwent, a my stawiamy sobie to samo pytanie: wygramy, czy przegramy? Zdobędziemy zaufanie i posłuch, na których kształtować się będzie przywiązanie do fabryki, świadomość, że jej sprawy są sprawami każdego pracującego — czy nie zdobędziemy? I wiemy: musimy zdobyć!

Nasz, nazwijmy go „model” postępowania ze stażystami oparliśmy na trzech zasadach: 1) to zapewnienie dobrych warunków mieszkaniowych i właściwej opieki w miejscu zamieszkania, 2) to zapewnienie roboty odpowiedniej do przygotowania zawodowego i opieka na stanowisku pracy, 3) to jak najszybsze zintegrowanie w środowisku zawodowym.

Na każdego przyjeźdnego czeka już mieszkanie, pokój wynajęty prywatnie przez Zakłady. Zgłoszeń mamy dużo, ale decydujemy się dopiero po namyśle. Chodzi nam bowiem nie tylko o to, żeby locum było

wygodne, lecz i o dobrą opiekę. Dlatego dyskwalifikujemy lokale, w których odbywają się częste „wieczory towarzyskie”, lub gdzie żyją rodziny skłócone, albo o stosunkowo niskiej kulturze osobistej. Wiemy, że młodzież przybywająca ze wsi i małych miast szukać będzie nowych wzorów zachowania i postępowania i uważamy, że naszym obowiązkiem jest stworzyć jej środowisko, w którym „nowe wzory” nie tylko nie sprowadzą jej na manowce, lecz przyspieszą awans kulturalny.

Gdy chodzi o zintegrowanie ze środowiskiem zawodowym, doszliśmy do przekonania, że najszybciej dokonuje się ono między samymi młodymi. Dlatego już od dwóch lat w każdej z naszych dziesięciu fabryk wybiera się Rada Stażystów — samorząd młodych. Tworzy ona naturalny pomost między absolwentami i kierownictwem. Podstawowy obowiązek Rady polega na pilnym i życzliwym słuchaniu uwag i żądań kolegów i, o ile sama nie może służyć pomocą — na przekazywaniu ich kierownictwu. Ma ono bezwzględny obowiązek wyjaśnić i załatwić każdą sprawę do końca. Nad tym czuwać wszystkie fabryczne organizacje partyjne, komisje do spraw młodzieży przy radach zakładowych oraz koła ZMS. Oprócz tego Rady Stażystów organizują współzycie towarzyskie: wspólne wycieczki po mieście i okolicach, wyprawy do teatrów, kin i muzeów oraz możliwe często wieczorki taneczne we własnym klubie.

Przechodzę do najważniejszego, drugiego punktu naszego programu. Jest on najważniejszy dlatego, że realizuje sprawę, dla której zaangażowano absolwentów: uczy ich dobrze pracować. A Zakładom Cegielskiego nie zależy na pracy w ogóle, tylko na takiej, która odpowiada wysokim kryteriom.

Przeanalizowaliśmy pozycję zawodową młodzieży, przyjętą w 1965 roku. Z ówczesnych 1.100 stażystów analizowaliśmy 500. Wszyscy rozpoczęli staż na robotach zakwalifikowanych do II grupy. Obecnie żaden nie wykonuje robót niższej V grupy, a znaczna część w grupie VI i wyższych. Można więc mówić o sukcesie.

Przeprowadziliśmy również wywiad u 63 mistrzów, zobowiązanych do opieki nad 306 stażystami zatrudnionymi przy obróbce mechanicznej. Odpowiedzieli oni na 8 pytań, sta-

wiając swoim podopiecznym noty od „bardzo słabo” do „bardzo dobrze”. Pytania dotyczyły wydajności, staranności, dokładności i dyscypliny pracy, posługiwania się maszynami i dokumentacją warsztatową oraz współpracy koleżeńskie, realizowania krytycznych uwag przełożonych, takownego sposobu bycia w stosunku do przełożonych i kolegów. Oceny wypadły dobrze i bardzo dobrze — jedyny słabszy punkt dotyczył posługiwania się dokumentacją warsztatową. Wyciągnęliśmy stąd wnioski, że trzeba zasugerować szkolnictwu zawodowemu, aby poświęcić temu przedmiotowi więcej uwagi.

Zapewne ciekawi pania, ilu stażystów, z 1.100 przyjętych w 1965 roku, udało nam się zatrzymać? Otóż ponad tysiąc, czyli przeszło 90 procent. Choć są od dawna „wyzwoleni” — u Cegielskiego plac stażowa kończy się po 4-6 miesiącach, choć dla wielu Poznań jest „daleko od domu” — nie rozstali się z nami.

Na majstrów-opiekunów młodzieży dobieramy wzorowych fachowców i doświadczonych pedagogów-dydaktyków, zgodnie z zasadą, że chcąc wychować młodzież trzeba zacząć od wychowawców. Jednak nie sądzę, abyśmy dlatego mogli spać spokojnie. Wspomniałem, że majstrowie ocenili stosunek stażystów do przełożonych jako bardzo dobry, dając średnią notę 90,5 na 100. Tymczasem w paralelnej ankiecie stażysty ocenili stosunek przełożonych do podwładnych jako zły, z przeciętną notą 9. W obu przypadkach są to opinie niewymierne, polegające na wyuczuciu, czasem na uprzedzeniu, często na sympatii lub antypatii. Mimo to różnica ocen daje do myślenia. Matki absolwentów się cieszą, że ich dzieci mają dobrą opiekę, a ja się zastanawiam, czy nie przesadzamy w surowości, czy zbyt nie formalizujemy, czy tradycyjne przestrzeganie zasad hierarchii fabrycznej nie powinno wyrażać się w jakiś nowy sposób, łatwiej strawny dla młodego pokolenia. I wiem, że jak długo będę kierownikiem wydziału kadr, nie wolno mi przestać niepokoić się tymi problemami. Bo choć „kadry” są formalnie częścią Dyrekcji, faktycznie stanowią zespół działaczy społecznych odpowiedzialnych za ludzi, ich pracę, samopoczucie w Zakładach i za wzajemne stosunki.

Notowała:

IRENA FRĄCKOWIAK

Ważne dla członków KSR

Postęp i nowoczesność

W fabrykach rozpoczyna się wkrótce — ostatnie w tym roku — konferencje samorządów robotniczych. Będą one rozpatrywały i uchwałyły plany produkcyjne na przyszły rok. Członkom samorządu radzimy więc zawczasu odświeżyć swoją wiedzę o zakładowych programach działania w dziedzinie usprawniania produkcji oraz podwyższania jakości i nowoczesności wyrobów. Sądząc bowiem o przebiegu dyskusji w Sejmie, właśnie w tych dziedzinach zjednoczenia postawią przed fabrykami największe zadania. Dlaczego?

Otóż w bieżącym roku, notuję się — i to w skali krajowej — bardzo znaczne zjawisko. Mówiono o nim w Sejmie. Produkcja przemysłowa — rośnie szybciej niż to przewidywał plan, lecz akumulacja finansowa — czyli przekazywana do skarbu państwa różnica między kosztami wytwarzania a wpływami uzyskiwanymi ze sprzedaży wyrobów — maleje. Minister Finansów przewiduje, iż tegoroczne wpływy z tego tytułu będą o 3,2 procent niższe niż planowano. Stanowi to wielomiliardową lukę, tak bardzo potrzebną dla rozwoju gospodarki narodowej w latach następnych.

Przyczyn tego niepokojącego zjawiska jest wiele. Lecz dwie z nich są podstawowe: nastąpił wzrost kosztów produkcji i wzrost zapasów wyrobów gotowych, z różnych przyczyn jeszcze nie sprzedanych.

Wzrost kosztów produkcji występował w naszych przedsiębiorstwach w różnej formie: zwiększonych wydatków na materiały, paliwa, energię, naprawy braków, zakup nowych narzędzi, maszyn itp., a także w formie podwyżek płac, nadmiernego zatrudnienia oraz różnych nieplanowanych strat i kar.

Wzrost zapasów wyrobów gotowych, szczególnie rynkowych teoretycznie powinien tylko cieszyć, bowiem będący w obiegu pieniądź znajduje wtedy z nadwyżką pokrycie w towarach, a klienci korzystają z większego prawa wyboru. Jednakże gdy część tych zapasów nie znajduje uznania w oczach nabywców, trudno zbywalny towar nie tylko nie daje spodziewanej akumulacji, lecz nie pozwala odzyskać kwot wydanych na materiały (często importowane) i robociznę.

Z omawianych w Sejmie za datą na 1968 rok wynika, że

przedsiębiorstwa uspołecznione powinny dać akumulację o 10 procent większą niż w bieżącym roku. Oznacza to, że przed przedsiębiorstwami będą musiały uruchomić wszystkie dzwignie wewnętrznego wzrostu rentowności, wśród których na czoło wybijają się opracowane po VII Plenum KC PZPR programy poprawy organizacji, rytmiki, zatrudnienia, kosztów itd.

Przed wszystkim trzeba będzie jednak solidnie zabrać się do poprawiania jakości i nowoczesności produkcji. Nie zapomni najmy bowiem, że 1968 rok będzie trzecim rokiem realizacji wielkiego planu, nazwanego umownie „5-latką jakości i nowoczesności”. W dwóch pierwszych latach realizacji tego planu, mimo osiągnięcia licznych sukcesów, nie wszystkie zamierzenia wycinkowe zostały wykonane. Odczuwa się to w handlu wewnętrznym i zagranicznym, a także w asortymentowym pokryciu krajowego zapotrzebowania na tzw. dobra inwestycyjne.

Plan rządowy przewiduje wzrost wymagań we wszystkich dziedzinach produkcji. Jednak niektóre grupy wyrobów były w Sejmie wskazywane imiennie. Wśród nich są i produkowane w Wielkopolsce. Wymieniamy je tu, w nawiasach wskazując zainteresowane fabryki lub miasta.

Otóż przemysł metalowy zobowiązany został m. in. do istotnego polepszenia jakości odlewów („Pomet”, „Drański Mił”, „Kalmet” i 20 innych odlewni), pomp (Leszno) oraz narzędzi (Poznań, Nowy Tomiś, Kalisz).

W przemyśle chemicznym imiennie wskazywano opony i dętki (Stomil), tworzywa sztuczne (Kalisz) oraz farby i lakiery (Poznań). W przemyśle materiałowym budowlanych — dachówkę ceramiczną, płyty azbestowo-cementowe i kafle (wyroby te wytwarza u nas chyba z 10 zakładów). W przemyśle lekkim — skóry (Gniezno) i obuwie (Poznań). W przemyśle spożywczym — na papierosy „sport” i „giewont” (Poznań) oraz „piaskie” (Kościan). W drzewnym — płyty pilśniowe (Czarnków) itd.

Samorządy robotnicze tych fabryk powinny więc wyciągnąć na stół sporządzone niedługo programy unowocześnienia swoich wyrobów i zawczasu je zaktualizować. Będzie mniej zaskoczeń, kłopotów i targów na samych konferencjach.

PIOTR CHOJNACKI

Synonim nowej broni to precyzja i automatyka

Wywiad z gen. bryg. inż. M. Bronowieckim szefem Służby Uzbrojenia Wojska Polskiego

O gotowości bojowej naszej armii w wielkiej mierze decyduje jej wyposażenie w nowo techniczny. Zwróciliśmy się do szefa Służby Uzbrojenia WP gen. bryg. inż. Mieczysława Bronowieckiego o wypowiedź na temat aktualnego stanu zbrojnych w techniczne środki obronne.

— W Wojsku Polskim proces modernizacji i wprowadzania coraz to nowych, doskonalszych wzorów uzbrojenia i sprzętu wojskowego postępuje niezwykle szybko — powiedział gen. Bronowiecki. — Trudno było by nawet porównywać obecną sytuację ze stanem sprzed nie wielu lat, nie mówiąc już o okresie II wojny światowej. Weźmy dla przykładu pojęcie „uzbrojenie”, które jeszcze niedawno równoznaczne było ze sprzętem artyleryjskim i strzeleckim. Obecnie problematyka służby uzbrojenia jest nierozdzielnie związana z takimi dziedzinami, jak technika rakietowa, automatyka, elektrooptyka, radiotechnika, w których coraz szersze zastosowanie znajdują układy cybernetyczne, no i oczywiście w jak najszerszym tego słowa pojęciu — elektronika z jej ostatnimi zdobyczami naukowymi.

Współczesne pole walki żąda coraz to nowoczesniejszej broni i na sił zbrojnych, jak wyglądała karabinowa 44, czy popularna „pepesza”. Obecnie jako indywidualną broń strzelecką mamy samoczynny karabinek AK, dający możliwość prowadzenia skutecznego ognia zarówno w dzień, jak i w nocy, mający świetne właściwości balistyczne przy znacznie zmniejszonym ciężarze; jego konstrukcja, precyzja wykonania i niezawodność należą do najlepszych na świecie. Do zwalczania broni pancerniej przeciwnika oprócz szeregu typów przeciwpancernych rakiet kierowanych, przeznaczonych są też nowe granatniki i działa przeciwpancerne, których pociski z łatwością przebijają pancerze współczesnych czołgów na znacznie większych odległościach niż dawniej.

Rewelacyjnym urządzeniem do zwalczania samolotów na niskich pułapach, znacznie wyprzedzającym pod względem rozwiązań konstrukcyjnych osiągnięcia państw zachodnich, jest poczwórnie sprzężona armata przeciwlotnicza ZSU-23-4. „Urządzeniem” — podkreślił gen. Bronowiecki — gdyż

trudno nazwać działem strzelającym automatycznie zespołem, w którego skład wchodzi: stacja radiolokacyjna, elektroniczna maszyna matematyczna oraz szereg niezwykle precyzyjnych urządzeń wspomagających i kontrolnych, przy których część artyleryjska wydaje się tylko skromnym dodatkiem. To „urządzenie” może w ciągu sekundy wyrzucić kilkanaście razy więcej pocisków niż karabin maszynowy. Również wprowadzanie na uzbrojenie nowe rakiety taktyczne charakteryzują się większym zasięgiem i skutkami działania niż porównywalne rakiety będące na uzbrojeniu państw zachodnich.

Wielka manewrowość pododdziałów i całych jednostek oraz związków taktycznych, współdziałanie z lotnictwem i naszą bronią rakietową spowodowało potrzebę wprowadzenia zaautomatyzowanych systemów dowodzenia. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, gdyż sama nazwa wskazuje do czego służą takie systemy — mówię dalej generał — chciałbym zwrócić uwagę na to, że np. jeden z nich to urządzenie, które — zlokalizowane w jednym samochodzie — zastępuje duży zespół rachmistrzów, przy czym czas działania jest tu liczony w mikrosekundach.

Szef Służby Uzbrojenia WP, stwierdził, że bardzo poważny udział w stałej modernizacji techniki wojskowej mają polscy pracownicy nauki — wojskowi i cywilni oraz nasz przemysł elektromaszynowy, który opanował produkcję szeregu trudnych konstrukcyjnie i technologicznie rozwiązań i które go wyroby cieszą się wysokim uznaniem specjalistów wojskowych również innych państw Układu Warszawskiego.

Dokończenie na str. 4

„Africae terrarum” — nosi tytuł nowy dokument Pawła VI, ogłoszony z datą 29 października br., a dotyczący krajów i narodów afrykańskich. Paweł VI zwraca się w swym orędziu do wszystkich krajów i ludów Afryki — katolików, innych chrześcijan i wyznawców religii niechrześcijańskich. Oredzie papieża jest rozwinięciem kilku tez encyklik „Populorum Progressio”, uwzględniającą sytuację kontynentu afrykańskiego.

A nie jest ona jasna ani przejrzysta. Młode państwa afrykańskie, które urosły niepodległość — w wielu przypadkach ustanowione w sztucznych granicach, pozostałych po kolonialnych podziałach — szamocą się w wewnętrznych sprzecznościach, w większości niepełne jeszcze wyboru dróg swej przyszłości. Przewroty wewnętrzne, walki plemion i szepców, zmiany orientacji politycznych u grup rządzących ogromnie utrudniają utrwalenie niezawisłości państwowej i rozpoczęcie procesu rozwoju tych krajów. Afryka jest nadal bulgocącym kotłem. Walki przeciwko kolonializmowi o uzyskanie niezawisłości zostały często kroć zastąpione wyniszczającymi i osłabiającymi wojnami wewnętrznymi. Wykorzystują to siły neokolonialne, pragnąc związać z sobą swe dawne kolonie. Bandy białych najemników — zawodowych awanturników, wykorzystując sprzeczność wewnętrzne wywołują krwawe wojny.

W części kontynentu — Angoli trwa jeszcze kolonialny ucisk Portugalii, która zbrojnie dąży do wywołania. W Afryce Południowej i Rodezji panują rządy białych rasistów, gwałcące brutalnie elementarne prawa większości ludności kolorowej. W tej sytuacji trudno nadal mówić o postępie w usunięciu zacofania, głodu, ciemnoty i niedzy.

Kościół katolicki, poprzednio związany w Afryce z rządami kolonialistów, już od dłuższego czasu usiłuje zająć nową postawę, odcinając się od dawnych tradycji. Jeszcze przed Soborem Waty-

kańskim, w okresie pontyfikatu Piusa XII Rzym rozpoczął proces zastępowania kościelnej administracji misyjnej — w przeważającym stopniu kierowanej przez białych misjonarzy — administracją składającą się z episkopatów afrykańskich. Wyświęcono kilku nowych biskupów afrykańskich, nadano kilka kapeluszy kardynalskich.

Nie uchroniło to jednak Kościoła od strat, które poniósł w toku wywalniania się państw afrykańskich spod kolonialnego jarzma. Wiele placówek misyjnych uległo wówczas rozbiciu. Mimo to w ostatnich latach Kościół zdołał odbudować te straty. W Afryce występuje dziś jako rzecznik rozwoju i niezawisłości, prowadzi działalność charytatywną i oś-

Papież do Afryki

wiatową. Biskupi afrykańscy opowiadają się za pełną niezawisłością państw afrykańskich, za poszanowaniem ich tradycji i kultury, przeciwko przeżytkom kolonializmu i dyskryminacji rasowej. Oblicza się, że w Afryce jest około 12-15 procent katolików. Ich katolicyzm — tak jak w wielu innych krajach Azji czy Ameryki Łacińskiej ma dość osobliwy charakter — wiara katolicka miesza się z wiarą, obrzędami i tradycjami regionalnymi.

Państwa afrykańskie wymagają jednak od Kościoła pełnego, imiennego potępienia kolonializmu. Duże rozczarowanie z tego powodu wywołała majowa pielgrzymka Pawła VI do Fatimy, w Portugalii, państwa nadal kolonialnego, które w Afryce krwawo rozprawia się z ruchem wyzwoleniczym. Przed podróżą do

Fatimy w Afryce wyrażano obawy o polityczne efekty tej misji. Nieliczni tylko mieli nadzieję, że papież wykorzysta swój pobyt w Portugalii dla potępienia kolonializmu, terroru i ucisku policyjnego. Tymczasem — jak po pobycie w Fatimie pisał „Le Monde” — „żadnej, nawet najsłabszej aluzji do dławienia wolności... ani jedno słowo przeciwko kolonializmowi nie padło z ust autora „Populorum Progressio”. W wielu krajach afrykańskich wyrażano z tego powodu protesty i oburzenie. Algieria w imieniu ruchu niepodległościowego przekazała nuncjuszowi apostołskiemu oficjalny protest przeciwko pobytowi papieża w Portugalii.

W orędziu „Africae terrarum” Paweł VI wyraża szacunek wobec religii niekatolickich w Afryce, wobec islamu i religii afrykańskich. Nawołuje do uszanowania tradycji i dziedzictwa przeszłości. Oredzie wyraża zaniepokojenie z powodu zamieszek i wojen wewnętrznych. Zdecydowanie potępia dyskryminację rasową jako nie tylko sprzeczną z godnością człowieka, ale przeszkadzającą rozwojowi krajów afrykańskich. W orędziu znalazły się także słowa potępienia neokolonializmu. Papież nawołuje do działań na rzecz rozwoju, szerzenia oświaty z uwzględnieniem konkretnych potrzeb kontynentu, nauki i rozwoju rolnictwa.

Oredzie papieża do krajów Afryki jako dokument duszpasterski — tak jak wiele innych papieskich wystąpień — nie nazywa jednak po imieniu ani nie wlicza konkretnych szkodliwych zjawisk w życiu tego kontynentu. Stanowi natomiast kolejny dowód zainteresowania Kościoła dla problemów krajów i narodów tzw. trzeciego świata. A należy ono do szczególnych cech obecnego pontyfikatu Pawła VI.

WŁODZIMIERZ WANAT

Synonim nowej broni to precyzja

Dokończenie ze str. 3

Na zakończenie gen. Bronowiecki zwrócił uwagę, że wiele szeroko reklamowanych przez państwa zachodnie rodzajów sprzętu uzbrojenia, rzekomo mających zrewolucjonizować obraz współczesnego pola walki, ma jedynie znaczenie czysto reklamowe wewnątrz tych państw, jak również w ich propagandzie na zewnątrz. Np. reklamowany karabin laserowy — który według danych amerykańskich może zapalić ubranie na odległość ok. 200 m — zupełnie nie wytrzymuje porównania chociażby z naszym karabinem wyborowym, za pomocą którego strzelec może trafić za pierwszym strzałem przeciwnika uzbójonego w karabin laserowy na dystansie ponad 1000 m. Podobnie w gładką sprawę i z innymi „rewelacjami”, które u niezorientowanego czytelnika mogą wywołać przekonanie o rozstrzygającym znaczeniu niektórych rodzajów uzbrojenia, chociaż rzeczywistość wykazuje, że tylko harmonijny rozwój wszystkich rodzajów uzbrojenia może zapewnić przewagę techniczną nad przeciwnikiem.

Nie można nie doceniać tych, którzy grożą rozpętnaniem działań wojennych, ale nie można też ich przecenić. Pod względem nowoczesności rozwiązań i parametrów taktyczno-technicznych uzbrojenie, jakim dysponuje nasza armia, jak wynika z przedstawionych jedynie w sposób pobieżny danych, nie ustępuje w niczym, a w większości wypadków jest przedmiotem zainteresowań oraz wielu docieków i spekulacji zachodnich kół militarnych.

PAP

JAKI BĘDZIE „SZCZYT” ENERGETYCZNY?

Mówi mgr inż. Maksymilian Lech zastępca Głównego Inspektora Gospodarki Paliwowo-Energetycznej

— Jak przebiegać będzie tegoroczny jesienno-zimowy „szczyt” — w naszej energetyce — z tym pytaniem zwracamy się do zastępcy Głównego Inspektora Gospodarki Paliwowo-Energetycznej mgr. inż. Maksymiliana Lecha.

— Może nim odpowiem na to pytanie, kilka słów o aktualnym stanie naszej energetyki. Tegoroczna produkcja ener-

gii elektrycznej wyniesie około 52 miliardów kWh. Zainstalowana moc naszych elektrowni przekracza 10 tys. megawatów. Mimo pewnych opóźnień w rekonstrukcji i modernizacji niektórych urządzeń w elektrowni „Turów”, a także „poślizgów” w niektórych inwestycjach, zakłady energetyczne zgłoszyły w planowanym terminie gotowość do jesienno-zimowego „szczytu”. Jesteśmy przekonani, że odcieple się bez drastycznych wyłączeń i większych ograniczeń w dostawach prądu.

W październiku, który zaliczamy już do tak zwanego „szczytu”, średnie zapotrzebowanie na moc energetyczną nie przekraczało 7900 MW, a w okresie szczególnego nasilenia poboru energii 8200 MW. W miesiącu tym nie było wyłączeń. Pewien korzystny wpływ na tego rodzaju sytuację miała niewątpliwie ładna pogoda, długotrwałe ciepło itp., z drugiej zaś strony trwałe obniżki zapotrzebowania na energię elektryczną w niektórych reaktorach dają oszczędność rzędu 80 megawatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że oszczędności te są wynikiem bardziej prawidłowej gospodarki energetycznej w fabrykach, hutach, kopalniach.

— Stąd też chyba wniosek, że oszczędniejsza gospodarka energią elektryczną i paliwami jest warunkiem decydującym o tym, czy będziemy zmuszeni stosować ograniczenia.

— Jak najbardziej. Rezerwa — paliwowo-energetycznych — szukać musimy nie tylko w podnoszeniu wydajności turbin kotłowych oraz bezawaryjnej pracy linii przesyłowych, w ekonomicznym spalaniu węgla i mułów, ale również i chyba głównie w racjonalnej gospodarce energią elektryczną w zakładach przemysłowych. Posługuję się tu kilkoma przykładami. W przemyśle elektromaszynowym używa się np. pieców oporowych służących do hartowania niektórych wyrobów. Piece te posiadają określoną pojemność wsadową. Na gminnym zjawiskiem jest używanie tych pieców do zahartowania jednego bądź kilku załadunków. Niewykorzystanie pełnej powierzchni wsadowej powoduje zbędne marnotrawstwo znacznej ilości energii.

Podobnie przedstawia się wykorzystanie różnego rodzaju młynów do kruszenia, czy łamania surowców w celu przygotowania półproduktu. I tu również nie wykorzystuje się w pełni całej powierzchni zasobników. Niewiedza gospodarki zasobami — wodnymi w przedsiębiorstwach przemysłowych, a w szczególności brak ograniczeń w pracy pomp wodnych oraz sprężarek dostarczających powietrze ma też ujemny wpływ w okresie „szczytu energetycznego”.

Poważne możliwości poprawy naszej sytuacji energetycznej

stwarza stosowanie nowych urządzeń i procesów technologicznych wpływających na zmniejszenie zużycia paliw i energii.

— Co robi się w tym kierunku?

— Od kilku już lat Państwo w Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej wspólnie ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi oraz resortami prowadzi kampanię na rzecz spowolnienia w zakładach pracy i gospodarce komunalnej najnowszych rozwiązań w dziedzinie prawidłowej gospodarki paliwami i energią. Popieramy i wyróżniamy wszystkie inicjatywy mające na celu oszczędniejszą i lepszą gospodarkę energią elektryczną w fabrykach i przedsiębiorstwach. Z drugiej strony ostro przeciwstawiamy wszelkim przejawom marnotrawstwa i braku gospodarności w tej dziedzinie. W przypadkach szczególnie rażących nakładamy i egzekwujemy wysokie kary wobec osób winnych takich zaniedbań.

W ostatnich trzech latach udało nam się wprowadzić do przemysłu i gospodarki komunalnej szereg „oszczędnych energetycznie” maszyn i urządzeń a także technologii, co w efekcie wpłynęło dodatnio na poprawę naszego bilansu paliwowego. Oszczędności wynikające z tego tytułu ocenia się na blisko 600 milionów ton węgla rocznie.

Poważny wpływ na poprawę gospodarki prądem w przemyśle miało również zróżnicowanie taryfy opłat za energię w godzinach „szczytu” i poza nim. I tak np. w taryfie 2A płać się za jedną kilowatogodzinę w godzinach „szczytu” złotówkę, a poza nim 26 groszy. Jest więc się nad czym zastanowić!

Rozmawiał:

JERZY SOKOŁOWSKI

Dokąd nas zawiezie komunikacja miejska

W 1955 r. z komunikacji miejskiej skorzystało ogółem 1,5 mld pasażerów, w 1965 r. — już 2,5 mld, do roku 1970 przewozy mają wzrosnąć o dalsze 1,5 mld pasażerów, a w roku 1980 osiągnąć liczbę 7,5 mld pasażerów rocznie. Wobec tych rosnących przejazdów jednym z czołowych zagadnień komunikacji miejskiej jest rozbudowa taboru. Jakiego rodzaju ma być w przyszłości trolejbusy, tramwaje, autobusy?

We wszystkich małych i średnich miastach oraz w niektórych arteriach miast liczących mniej niż 300 tys. osób fachowcy przewidują stopniową likwidację trakcji tramwajowej i zastępowanie jej trakcją autobusową. Autobus jest zwrotniejszym i bardziej efektywnym środkiem komunikacji. Potrafi bez trudu wyprzedzić pojazd uciążliwy i powolny trolejbus. Nie trzeba dla niego budować szyn ani podstacji. Poza tym autobusy przegubowe, albo piętrowe są bardziej pojemne.

W naszych małych i średnich miastach długość sieci tramwajowej jest stosunkowo niewielka. Na ogół nie sięga ona nawet 10 km. W Elblągu, Toruniu i w Legionach mamy trasy tramwajowe długości 12–16 km. Jedynie Bydgoszcz posiada dłuższą sieć tramwajową (do 30 km), toteż w jej przypadku nie należy się zbytnio spieszyć z likwidacją trakcji tramwajowej.

W tak dużym mieście jak Łódź tramwaje poruszają się obecnie w śródmieściu z szybkością o 30 proc. mniejszą niż kłaniasz lat temu. Jazda z prędkością 5 km na godzinę w godzinach „szczytu” nie jest właściwą żadną jazdą! Toteż, zdaniem specjalistów, należałoby w tym mieście i w stolicy wydzielić tory tramwajowe z ruchu ulicznego, budując bądź tramwaj w płytkim tunelu odkrytym, bądź też podziemnym. Najistotniejsze jest w tej

chwili jednak zastąpienie tramwaju autobusem w miastach małych i średnich.

A więc autobus ma być pojazdem wiodącym naszej komunikacji miejskiej. Ale autobus — autobusowi nierówny. Co innego „San”, co innego „Ikarus”, a co innego jeszcze „Jelcz” czy „Chausson”.

Roczne zapotrzebowanie na autobusy wynosi obecnie w Polsce ponad 2.000 wozów. Najbardziej poszukiwane są pojazdy średniej wielkości (60-miejscowe) i ciężkie (120-miejscowe). Najlepsze wyniki eksploatacji ma „Chausson”, ale trzeba byłoby go importować za dewizy. A na to na razie środki są ograniczone.

Z krajowych autobusów na pierwsze miejsce zdecydowanie wysuwa się „Jelcz”. Trzeba go jednak stale ulepszać i modernizować. „Jelcz” ma zdecydowanie za głośny silnik, wydzielającą trującą spalinę, pewne zastrzeżenia budzi również rozwiązanie jego wnętrza. Najpilniejszą więc sprawą powinno być obecnie udoskonalenie „Jelcza” i przystosowanie do warunków komunikacji miejskiej. Ważne jest też obniżenie kosztów jego eksploatacji.

W Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Gdyni, Wałbrzychu i Lublinie czynna jest także trójczka trolejbusowa. Jeden trolejbus kosztuje 3-krotnie drożej niż autobus marki „Jelcz”, podlega częstym awariom, jest mniej ekonomiczny. Wobec tego trakcja trolejbusowa ulega stopniowej likwidacji. Ale trolejbus jeździ stosunkowo cicho i nie wydzielą spalin. Warto więc zmodernizować najpierw autobus zanim się zlikwiduje tramwaje i trolejbusy.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Liczy o nas

Współczesny pocztynion

Pocztą zbliża narody, pocztą łączy świat — to powiedzenie, jest powiastką często najsłynniejszą w dziejach korespondencji z całym bagażem zarówno radości jak i trosk, pośredniczy w na wiązaniu bezpośrednich rozmów z najdalejzłazłymi kramami świata. Czy ktokolwiek z nas mógłby się dziś obyć bez poczty? Bez jej usług na co dzień?

Na pewno nie. Wszystkim więc proponujemy odczytać rendez-vous z nową publikacją GUS-u pt. „Statystyka łączności 1966”. Nasz dwudziesty rocznik pocztynionu ma się czym pochwalić. Ogólnemu ilościowemu wzrostowi usług pocztowo-telekomunikacyjnych towarzyszy poważny wzrost tych usług w przeliczeniu na 100 mieszkańców kraju.

Stosunkowo najwięcej prześleć pocztowych, nadanych telegramów i przeprowadzonych rozmów międzymiastowych zanotowano w roku ubiegłym w stolicy oraz w woj. katowickim, bydgoskim, gdańskim, wrocławskim i poznańskim. Najrzadsze tego typu spotkania z pocztynionem miały miejsce w woj. białostockim, zielonogórskim, łódzkim i koszalińskim.

Poważny rozwój zapisuje na swoim koncie nasza telefonia. Liczba aparatów telefonicznych sieci publicznej w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wzrosła w końcu roku 1966 w stosunku do roku 1960 ponad sześciokrotnie. W ubiegłym pięcioletnim przyłączono do telefonii publicznej 303 tys. abonentów, dzięki czemu liczba ich ogółem osiągnęła na koniec 1966 roku 838 tysięcy tj. siedem razy więcej niż po wojnie.

Liczba placówek pocztowo-telekomunikacyjnych osiągnęła w całym kraju 7263 dzięki czemu na jedną placówkę przypada obecnie średnio 4380 osób.

Liczba ludności przypadająca na jedną placówkę pocztowo-telekomunikacyjną uległa w okresie ostatnich 20 lat znacznemu zmniejszeniu. Skrzynki pocztowe było w końcu 1966 roku ponad 62 tysiące.

Liczba telewizyjnych stacji nadawczych zwiększyła się z 8 w 1960 roku do 19 w końcu roku 1966, dzięki czemu mogły one objąć swym zasięgiem 70 proc. powierzchni kraju, za bezpieczeństwo możliwości odbioru programu 85 proc. ludności. Dziesiąta muza zdobyła dalszych zwolenników — w ubiegłym pięcioletniu przybyło nam ponad 2 miliony abonentów telewizyjnych z czego 1,7 mln. w miastach i 409 tys. na wsi. Ogólna liczba „wyznawców” X Muzy sięga dziś prawie 2.600 tysięcy.

O ile chodzi o radioaparaty podajmy jako ciekawostkę, że najwięcej, licząc na 1000 mieszkańców, przypada ich w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu — średnio po 250 aparatów. (Isk)

Czy leczenie zębów musi być związane z bólem? Czy każda wizyta u dentysty zawsze będzie napawać strachem? Postępy nauki w tej dziedzinie zdają się rokować przyjemne dla pacjentów zmiany.

Już dziś stomatolodzy dysponują środkami umożliwiającymi zmniejszenie, lub całkowite zlikwidowanie bólu przy skomplikowanych nawet operacjach szczęk. Miejsce znieczulenie roztworem nowokainy, wprowadzenie do zęba środków przeciwbólowych wreszcie ogólna narkoza przy poważniejszych zabiegach — to metody rozpowszechnione już dość szeroko.

Postrach pacjentów — maszyn do borowania zębów — również przekształca się w kierunku zapobiegania bólowi i nieprzyjemnym odczuciom. Postępy nauki doprowadziły do tego, że w nowoczesnych szybkoobrotowych maszynach borem obraca się z prędkością aż 300

tysięcy obrotów na minutę. Przy takiej szybkości odczucie bólu właściwie nie istnieje. Za stosowanie takiej aparatury na skalę masową należy jednak do szerszego rozwinięcia produkcji przemysłowej tych szybkoobrotowych maszyn do borowania. Również wykorzystanie na szerzą skalę do leczenia zębów laserów jest jeszcze kwestią przyszłości.

JAZZ PRZY... BOROWANIU ZĘBÓW

Ale ostatnio zastosowano w stomatologii jeszcze jeden sposób neutralizowania bólu przy borowaniu i innych fazach leczenia zębów. Tym sposobem jest zaabsorbowanie siedzącego na fotelu dentystycznym pacjenta... dźwiękami muzyki. Każdy, kto zetknął się choć raz z maszyną do borowania, wie dobrze, że przykry jest nie ostry ból, ale już sam odgłos zetknięcia borka z zębem, i

właśnie po to, aby zagłuszyć ten odgłos, „osłukać” korę mózgową, odciągnąć ją od przyjmowania niepożądanych bodźców — skłania się pacjent do słuchania muzyki w czasie leczenia zębów. Metoda ta została z powodzeniem zastosowana w Akademii Wojskowej-Medycznej im. Kirowa w Leningradzie oraz w niektórych klinikach Moskwy, Kijowa i innych miast.

W naszym obwodzie pierwsze urządzenie do zagłuszania bólu muzyką zainstalowane zostało w szpitalu kolejowym w Czelabińsku. Zasadniczym i nieskomplikowanym elementem tego urządzenia jest zwykły magnetofon z zapasem taśm z nagraniami dostosowanymi do różnych gustów, a więc z nagraniami muzyki symfonicznej, ludowej, jazzowej itd. Do magnetofonu tego podłączone

są słuchawki, które pacjent zakłada na uszy i przy pomocy specjalnej gałki reguluje natężenie dźwięków, w zależności od natężenia bólu, lub innych nieprzyjemnych odczuć towarzyszących zabiegowi dentystycznemu. W ten sposób pacjent aktywnie uczestniczy w procesie leczenia i znosi go znacznie pogodniej. Pacjenci, którzy skorzystali już z tej metody wyrażali się o niej z dużym uznaniem.

Stomatologowie czynią więc różnorodne starania, aby rozwiązać archaiczny pogląd, jakoby leczenie zębów musiało być połączone z cierpieniem. Sposoby zwalczania bólu — jako jedno z wielu aktualnych problemów stomatologii — omawiane będą na konferencji naukowej lekarzy-stomatologów z różnych okręgów ZSRR, która odbędzie się w Czelabińsku pod koniec br.

I. GIERCZIKOW

Przewodniczący Naukowego Towarzystwa Stomatologów Obwodu Czelabińskiego.

Studenci polscy w NRD

Od specjalnego wysłannika P. A. Interpress w Berlinie

Jest ich w bieżącym roku akademickim 128, z tego 100 w szkołach wyższych typu akademickiego oraz 28 na tutejszych szkołach inżynierskich (Polacy idą do tych szkół po ukończeniu naszego technikum i po 2 latach praktyki zawodowej).

Co studiuja Polacy w NRD?

36 naszych studentów słucha wykładow na Wydziale germanistyki Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku. Pozostali studiuja dyscypliny techniczne i matematyczno-przyrodnicze, głównie elektronikę, fizykę chemiczną i chemię. Osobną grupę stanowi 18 studentów wyższej szkoły komunikacyjnej w Dreźnie (kolejnictwo).

Studia germanistyczne tłumaczą się same przez się. Studia w pozostałych dyscyplinach są uzasadnione ich defi-

cytowym charakterem u nas w kraju i wysokim poziomem tych studiów w NRD.

Jeśli chodzi o szkoły inżynierskie, to Polacy uczęszczają do dwóch szkół tego typu: do inżynierskiej szkoły poligraficznej w Lipsku i inżynierskiej szkoły pralniczej w Forst.

„Geografia” polskich środowisk studenckich w NRD jest następująca:

„Uniwersytet Karola Marksa w Lipsku (36), uniwersytet techniczny w Dreźnie (24), wyższa szkoła komunikacyjna w Dreźnie (18), politechnika w Ilmenau (8), wyższa szkoła chemiczna w Merzeburgu (5), wyższa szkoła techniczna w Magdeburgu (4) i ponadto wspomniane wyżej szkoły inżynierskie w Lipsku i Forst.

Pewna liczba studentów studiuje w rozproszeniu w różnych uczelniach republiki.

Jak z powyższego zestawienia wynika, największe polskie środowiska studenckie znajdują się w Lipsku i Dreźnie. Wyróżniają się one aktywnością i inicjatywą wśród licznej rzeszy studentów zagranicznych w tych ośrodkach.

W obu tych ośrodkach istnieją organizacje ZSP (w pozostałych ośrodkach istnieją grupy ZSP), utrzymujące ścisły kontakt, zarówno z Radą Naczelną ZSP, jak i z Radami Uczelnianymi ZSP we Wrocławiu i w Łodzi.

Dobra współpraca istnieje również z tutejszą organizacją młodzieżową FDJ.

Raz w miesiącu polskie ośrodki studenckie odwiedza lektor z kraju lub naszej ambasady w Berlinie z prelekcją na tematy aktualne. Dwa razy w miesiącu nasi studenci w Lipsku i Dreźnie wyświetlają filmy polskie, ciesząc się dużym powodzeniem, zarówno wśród studentów niemieckich, jak i wśród obcokrajowców.

Równie dużym wzięciem cieszą się urządzane przez polskich studentów imprezy artystyczne, często z udziałem studenckich zespołów artystycznych z kraju.

Studenci w Dreźnie sprawują swego rodzaju patronat Polski nad istniejącą w tym mieście szkołą średnią im. Aleksandra Zawadzkiego i prowadzi w tej szkole kursy języka polskiego dla dzieci i rodziców.

Co najbardziej cieszy to fakt, że nasi studenci w NRD uczą się dobrze i znajdują się w czołowie studentów zagranicznych, jeśli chodzi o wyniki w nauce.

Podkreślają to tutejsze władze uniwersyteckie. Poza godną pochwały postawą samych naszych studentów, przyczynia się do tego niewątpliwie dobra działalność tutejszej organizacji studenckiej, jak i systematyczna opieka ze strony naszej ambasady.

JÓZEF LUBOJAŃSKI

Koszykarze Lecha i AZS-u przeciwnikami przodownika tabeli

Niezwykle ciężkie spotkania czekają naszych I-ligowców koszykarzy Lecha i AZS. Grają oni na bardzo trudnym terenie w Warszawie i Wrocławiu z tamtejszymi zespołami AZS i Śląskiem.

O zaletach mistrza Polski i przodownika tabeli — drużyny AZS Warszawa nie trzeba wiele mówić. Wszyscy mamy jeszcze żywo w pamięci ich doskonały mecz z Lechem z mistrzem Anglii, wygrany różnicą prawie 100 punktów. AZS Warszawa pokonał również tydzień temu jednego ze swoich najgroźniejszych

rywali Wisłę Kraków. Dlatego też trudno będzie poznaniakom w spotkaniu z tym doskonałym zespołem pokusić się o zwycięstwo, zwłaszcza że forma jaką zaprezentowali w ostatnią niedzielę nie była zbyt budująca. Niestety, nasi I-ligowcy mają tę niezbyt miłą zaletę, że jednego dnia potrafią zagrać wręcz doskonały mecz, a następnego dnia prezentują się jako zespół najwyżej A-klasowy.

Trochę lepiej Lech i AZS powinni wypaść we Wrocławiu, gdzie tamtejszy Śląsk przeżywa dość poważny spadek formy. Wrocławianie nie wystartowali najlepiej do tegorocznych rozgrywek. M. in. dopiero po ciężkiej walce pokonali oni u siebie lubelskie zespoły Start i Lubliniankę, które przecież nie zaliczają się do czołówek ekstraklasy. Dlatego uważamy, że nasze drużyny nie są w meczach wrocławskich z góry skazane na porażkę. Przeciwnie mogą stawiać opór renomowanej drużynie Śląska. Dzisiaj we Wrocławiu gra Lech, zaś AZS Poznań spotka się z AZS Warszawa, natomiast w niedzielę Lech jedzie do Warszawy zaś AZS do Wrocławia.

Poznańscy kibice będą mogli oglądać w najbliższą sobotę i niedzielę tylko 2 spotkania I ligi koszykarskiej. Olimpia gościć będzie u siebie aktualnego mistrza Polski drużynę ŁKS oraz Beniaminka I ligi AZS Kraków. O ile w tym ostatnim spotkaniu zdecydowanym faworytem są poznańczycy, to w meczu z ŁKS będzie już gorzej. Łódzianie występują już ze swoją najlepszą zawodniczką środkową Ogłodzińską, która zdobyła na każdym meczu ponad 30 punktów. Koszykarki Lecha i AZS Poznań wyjeżdżają do Krakowa, gdzie przeciwniczkami ich będą Wisła i Korona. Najbardziej interesują nas rezultaty spotkań poznańskich zespołów z Koroną. Tutaj stać nasze zespoły na odniesienie zwycięstwa, gdyż z Wisłą nie będzie już tak proste. (S)

Bezbramkowy mecz Olimpii z Pażangą

Do Wielkopolski przybyła na trzy spotkania z Wilną ligowa jedenastka — Pażang. Pierwszy mecz rozegrali goście w Gostyniu mając za przeciwnika zespół II-ligowej Olimpii z Poznania. Gospodarze wystąpili nieznacznie osłabieni i zdołali zaledwie zremisować 0:0. Rewanż Olimpii za poniesioną porażkę w Wilnie się więc nie udał.

Zawody zorganizowane z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej otrzymały bardzo efektowną oprawę i cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa gostynińskiego.

Goście litewscy w sobotę rozegrali mecz w Kaliszu z reprezentacją tego miasta. (X)

Co słyhać u szermierzy?

Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy zwerifikował finały mistrzostw okręgu najmłodszych zawodników do lat 15. Pierwszą miejscówkę zajęli we florcie dziewczęta M. Tomikowska z Warty, Poznań przed M. Wilczewską z Sremskiego Klubu Sportowego; we florecie chłopcy J. Hasiak z AZS Poznań przed H. Laskowskim z MKS Konin i w szabli T. Pigala z MKS Konin przed W. Łuczakiem z AZS.

WOZ szermierzy podziękował PKKFIT w Sremskim Odczłaczom Sremskiego Klubu Sportowego za wzorową i sprawną organizację zawodów.

Eliminacyjny wojewódzki klasyfikacyjny turniej szermierczy organizuje okręg poznański 2 i 3 grudnia w dużej sali Ośrodków Sportowych przy ul. Chwiałkowskiego 34. Udział w zawodach biorą wszyscy zawodnicy posiadający klasę II i wyższą z wyjątkiem zawodników i zawodniczek, którzy znajdują się na liście klasyfikacyjnej ogólnopolskiej od miejsca 1-24. Gospodarzem tego turnieju jest AZS Poznań. (X)

Boks

Trzech faworytów w pucharze GKFF i T

Tegoroczne finałowe boje juniorów o puchar GKFF i T w boksie są niesłychanie zaciekłe. Zrozumiałe jest więc zainteresowanie rozgrywkami wśród miłośników tej dyscypliny.

Po dotychczasowych meczach trzy drużyny mają jednakową ilość punktów, a więc i równe szanse na zdobycie cennej nagrody. Oto jak wygląda tabela tych spotkań: Warszawa 4 pkt. 37:29 małych punktów, Łódź 4 pkt. (26:30), Poznań 4 (34:32) i Śląsk 0 (25:41).

W najbliższą niedzielę mecz rewanżowy Poznań-Katowice odbędzie się w Pile, w mieście, w którym pięściarstwo cieszy się znaczącym zainteresowaniem. Faworytem najbliższego pojedynku jest Poznań. Jednak nie przesądźmy sprawy, gdyż niespodzianki w sporcie zdarzają się bardzo często.

Do obrony barw w meczu w Pile w kolejności wag wyznaczono następujących pięściarzy: Marciniak, Kozłowski, Kędziorek, Machalski, Caruła, Jaszcza, Strzelecki, Szukalski, Go. Wojtkowski, Raducki i Waleś. (P)

Praca

Emeryt F.A.P. podejmuje się wszelkich napraw, jak: elektryk, ślusarz mech. oraz napraw dźwigów osob. przy blokach mieszkalnych. Posiadam własne narzędzia. Adres — wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11227g.

Przyjmę ucznia ślusarskiego. Grunwaldzka 3. 11233g

Krawcowa samodzielna oraz uczennica 17-18-letnia do pracowni damskiej, potrzebna zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11349g.

Zakład Elektrotechniczny przyjmie dwóch uczniów. N. Jędrzejewski z powiatu. Informacje: Poznań, Jacek Kowalski 33 m. 24 po godz. 17. 11351g

Nauka

Dla siedmioklasistki szukam nauczycielki docho- dzącej ze szkoły średniej, na wszystkie przedmioty, codziennie na 3 godziny popołudniowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11679g.

Korepetycje z matematyki udzielam. Tel. 551-51. 11243g

Sprzedaj

Felgi 20, 16, 15 oraz osie z piastami, wykonuje warsztat Poznań, Dąbrowskiego 94a w podwórzu. 11986g

Wózki dziecięce, duży wybrór, poleca Wytwórnia — Poznań, Dzierżyńskiego 37 dawn. Półwiejska. 10758g

Sprzedam podwozie do przyczepki. Dybizański, Kostrzyn Wlkp., Poznań-ska 6. 10823g

Samochody

Okazyjnie sprzedam bagażówkę 1,5 t. Mosina — Krotowskiego 6. 11242g

Lokale

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia wspólna, łazienka, wysoki parter, telefon, centrum, nadaje się na cichy przemysł usług, za mienie na 3-4 pokoje są modułowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10522g.

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju. Platne z góry do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11154g.

Zamienię 1 pokój z przy- należnościami. Jezyce na podobny pokój — Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11163g.

Kupię mieszkanie wylaczone, spódnice albo własnościowe, 3-pokojo- we, okolice Jezyce względnie Winogrod. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11189g.

Nieruchomości

Kupię dom dwurodzinny z ogrodem w Sremskim lub okolicy. Oferty z opisem i ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 235p.

Sprzedam na Dębu ogród 1000 m², domek parterowy, front do zabudowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11223g

Domek wczasowy w Kar- konosach, oddam w długoletnią dzierżawę. Maria Kurowska, Zachemie 47, poczta i tel. Sobieszów 353, pow. Jelenia Góra. 11236g

Kupię dom w Poznaniu, lub w powiatowym mie- cie wolny, wylaczone do 300.000. — zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11228g.

Kupię domek jednorodzin- ny 2 pokoje z kuchnią, względnie 3 pokoje — w granicach Poznania, wzglę- dnie przy granicy Pozna- nia. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 10789g.

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81

mgr Czesława Wojnowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

M A Z.

12109g

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, mój najdroższy syn, mąż, ojciec, teść i dziadzius, przeżywszy lat 58

Alojzy Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25. XI. 1967 r. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarza juni- kowskiego.

W głębokim smutku pogrążeni

MATKA, ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, Umińskiego 6 m. 8. 12051g

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

przypomina

książki z historii Polski

wydane dla szerokiego kręgu czytelników

● OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO X WIEKU

H. Lowmiański — Początki Polski

Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n. e.

T. I s. 418, zł 65,—; T. II s. 426, zł 70,—; T. III s. 519, zł 90,—

Monumentalne dzieło poświęcone historii Słowiańszczyzny od czasów najdawniejszych, ukazuje kształtowanie się naro- dów i państw słowiańskich, zamyka się narodzinami pań- stwa polskiego.

Tomy IV i V w opracowaniu.

● DZIEJE POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA

K. Tymieniecki — Polska w średniowieczu

s. 275, zł 42,—

Znakomite, oparte na nowych materiałach źródłowych kompendium historii Polski w średniowieczu, ukazujące jej miejsce w ówczesnym świecie i jej stosunki w krajach ościennych.

● POLSKA SZLACHECKA

A. Wyczański

Polska — Rzecz Pospolita Szlachecką 1454-1764

s. 453, zł 45,—

Studium historyczne, obejmujące okres od połowy piętna- stego do połowy osiemnastego wieku, przedstawia w oryginal- nym sposobie zagadnienia gospodarki, organizacji państwa i społeczeństwa.

● PRZED KLĘSKĄ

J. Feldman — Stanisław Leszczyński

s. 256, zł 25,—

Znakomity historyk daje barwną opowieść o życiu króla- filozofa, wybitnego pisarza i reformatora, wygnanca, ojca królowej Francji...

Książki do nabycia w księgarniach „Domu Książki” szczególnie: ul. Armii Czerwonej 69, Al. Marcinkowskiego 21, ul. 27 Grudnia 23.

K9119

KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE

Dnia 28 grudnia 1967 r. — odbędzie się II LICYTAC- JIE NIERUCHOMOŚCI i to:

Km. 115/67 — o godz. 9.30 nieruchomości zabudowa- nej o obszarze 1.69,79 ha, położonej w Grudnej Kw. nr 1012. Cena wywoławcza 28.668 zł. Cena oszacowania 43.000 zł. Wysokość rekojmi 4.300 zł

Km. 122/67 — o godz. 10 nieruchomości zabudowanej w Komorowie w obszarze 1100 m² bez urządzonej księgi wieczystej. Cena wywoławcza 40.800 zł. Cena oszacowania 61.200 zł. Wysokość rekojmi 6.120 zł

Km. 546/66 — o godz. 9 nieruchomości zabudowanej w obszarze 9.29,62 ha, położonej w Ste- fanowicach Kw. nr 1210. Cena wywoławcza 59.414 zł. Cena oszacowania 89.120 zł. Wysokość rekojmi 8.912 zł

Grodzisk, dnia 21. 11. 1967 r.

Komornik Sądu Powiatowego

K9268

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pok. 234 — ogłasza, że dnia 29 listo- pada 1967 r. o godz. 9 w Kiekrzu przy ul. Zeglarskiej nr 6, pow. Poznań — odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI: 26 łisów i gabinetu męskiego — oszacowanych na łączną kwotę 70.800 zł — należących do dłużników ob. Czesława Bialeckiego i ob. Józefa Sztul. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej podanym.

K9223

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprze- daz SAMOCHODU „Zuk” — nr podwozia 18415; nr silnika 195184. Cena wywoławcza — 17.875,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 9 grudnia 1967 r. o godz. 8 w Bazy Transportu przy ul. Gnieźnieńskiej 63 w Poznaniu.

Pojazd można tamże oglądać w godzinach 10-12, począwszy od dnia 2 grudnia 1967 r.

Przystępujący do przetargu ograniczonego obowi- azani są wpłacić do kasy Bazy Transportu wadium przetargowe w wysokości 10 proc. ceny wywoła- nia, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K9270

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni ST. KSIĘGOWEGO w Dziale Finansowo-Księ- gowym. Wymagane średnie wykształcenie i kil- kuletnia praktyka.

Wynagrodzenie do omówienia.

K9273

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15 — zatrudni zaraz: — ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką fin.-księg. i kon- trolno-rewizyjną.

Praca na terenie woj. poznańskiego z możliwością codziennego dojazdu.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Organizacyjno-Praw- ny, pokój 37.

K9234

Dnia 23 listopada 1967 r. zmarł nagle, mój naj- droższy mąż, brat, szwagier, wujek, o.

Mieczysław Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Małeckiego 26 m. 1. 12106g

Upriejście zawiadamiamy, że pogrzeb, śp.

Mieczysława Frydrychowicza

odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 14.30.

RODZINA

12092m

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 278 (7395) 24 XI 1967

Szukamy olimpijczyków bokserskich

Poznański Okręgowy Związek Bokserski organizuje pod kierow- nictwem trenera Z. Sobkowiaka 3-miesięczny kurs dla początku- jących. Zgłoszenia należy przesy- lać do dnia 4 grudnia br. do se- kretariatu POZB ul. Wrocław- ska 5. Na kurs mogą się zgłaszać chłopcy do lat 15 i starsi. Zajęcia odbywać się będą w Bokserskim Ośrodku Specjalistycznym przy ul. Marceleskiej (hala WKS Grun- wald) dwa razy tygodniowo. (X)

dalekopisem

WIECZORKOWNA I GĄSIOREK NA CZELE

Polski Związek Tenisowy ustalił listy dziesięciu naszych najlep- szych tenisistów w sezonie 1967. Na czele pierwszych dziesiątek, po- dobnie jak w ub. r., znaleźli się 18- letnia juniorka dwukrotna Mistrzy- ni Polski seniorów — Danuta Wie- czorkówna i 9-krotny Mistrz Polski Wiesław Gąsiorek.

2:1 DLA RUMUNII

W rumuńskiej miejscowości Pi- łaszi rozegrano pierwszy elimina- cyjny mecz do piłkarskiego turnie- ju juniorów UEFA między repre- zentacjami Rumunii i Węgier. Zwyciężyli Rumuni 2:1 (1:1).

WGBISCI CSRS WYGRYWAJA Z NRF

W Pradze odbył się międzypań- stwowy mecz rugby, w którym re- prezentacja Czechosłowacji po- konała NRF 9:6 (3:0). (t)

KANADYJCZYCY PRZEGRALI

Od porażki rozpoczęli swe wy- stępy w Europie kanadyjscy hoke- iści. W swym pierwszym meczu, rozegranym w Sztokholmie z re- prezentacją Szwecji, Kanada prze- grała 2:6 (1:1, 0:2, 1:3).

PORAŻKA ZAPASNIKÓW KATO- WIC W RUMUNII

W międzynarodowym, towarzy- skim spotkaniu w zapasach w sty- lu klasycznym, polska drużyna Minor Katowice przegrała z ru- muńskim zespołem Stigul Brasow 5:8. (t)

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarł nagle, w wieku lat 79, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dzie- dek, śp.

Ludwik Bistrón

emerytowany inspektor PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CORKA, SYN, SYNOWA I WNUK

Poznań, ul. Opalenicka 58. 12031g

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., nasza najdroższa siostra, szwa- gierka i ciocia, śp.

Jolenta Nadolska

dlugoletnia pracownica NBP

o czym zawiadama w głębokim smutku po- grążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, w piątek, dnia 24 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu św. Krzyża.

Gnieźno, Poznań, Wrocław, Ostrów. 12045g

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Ignacy Herkt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Boku.

W smutku pogrążona

RODZINA

12098g

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., nasza najdroższa matka, babu- nia, prababunia, teściowa, siostra, bratowa, przeżywszy lat 88, śp.

z STANISZEWSKICH

Ludwika Matuszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy- nie.

W ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA I RODZINA

Poznań, ul. Wojskowa 11 m. 6. 12042g

Dnia 22 listopada 1967 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., nasza ukochana matka, sio- stra, szwagierka, teściowa, ciocia i babcia, przeżywszy lat 75, śp.

z ANIELSKĄ CIERPIWIOŚCIĄ ZNOSZONYCH CIERPIE- NIACH, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- ukochańska matka, siostra, teściowa, bratowa i babcia, przeżywszy lat 68

z domu SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32. 12077g

Dnia 23 listopada 1967 r. zmarła, po ciężkich, z anielską cierpiwością znoszonych cierpie- niach, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- ukochańska matka, siostra, teściowa, bratowa i babcia, przeżywszy lat 68

z domu SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32. 12077g

Dnia 23 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., po długiej i ciężkiej choro- bie, znoszonej z anielską cierpiwością, mój najdroższy syn, mąż, ojciec, teść i dziadzius, przeżywszy lat 58

z ANIELSKĄ CIERPIWIOŚCIĄ ZNOSZONYCH CIERPIE- NIACH, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- ukochańska matka, siostra, teściowa, bratowa i babcia, przeżywszy lat 68

z domu SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32. 12077g

Dnia 23 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., po długiej i ciężkiej choro- bie, znoszonej z anielską cierpiwością, mój najdroższy syn, mąż, ojciec, teść i dziadzius, przeżywszy lat 58

z ANIELSKĄ CIERPIWIOŚCI

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 11 i 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski Flet”; OPERA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Viva Maria” (franc. 16 l.); g. 17.30 20 „Matnia” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14 „Włóczęgowie” (amer.-kan. 11 l.); g. 15.45, 18, 20.15 „Galia” (franc. włoski 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Paryż—Warszawa — bez wizy” (pol. 11 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wilkingowie” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Legenda o wilku Lobo” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Życie raz jeszcze” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 8.30, 11.45, 15 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 18.15, 20.15 „Sabrina” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Gamon” (franc. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „A to historia” (USA 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Weź ja, jest mój” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czarna pantera” (NRD 11 l.); OSTEDLE — g. 16 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.); g. 18, 20 „Juana Gallo” (meks. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); g. 20 „Cierpięci głogi” (pol. 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 19 „Wyrok w Norymberdze”; PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Jutro przestaniesz umierać” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Monsieur” (franc.-włosko-niem. 14 l.); SCAŁA — g. 16, 18, 20 „Osiadłość wiatr” (USA 14 l.); TECEZA — g. 16, 18, 20 „Kłopoty z miłością” (NRD 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Janosik” (czeski 14 l.); WZASOWICZ (Puszczakowo) — g. 17, 19.15 „Westerplatte” (pol. 11 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Dziela” (Nawarony (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF „Lubozim”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Tworz zbiega” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Albania”.

DYURV

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 2) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53, Starościcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Kuchni Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (ul. Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — do 26 bm. nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — do 30 bm. nie czynne.
Wyższe Muzeum Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa ekslibrisu muzycznego — g. 10-18 (do 3. XII).
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Melemburgu” — g. 13-19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Mała fauna” — g. 10-19.
Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plastyki ków warszawskich” — g. 12-20 (do 25 bm.), oraz Wystawa książki społeczno-politycznej — g. 12-20 (do 30 bm.).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917-1967 Książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10-18 (do 30 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Kraj Rad 50 lat po Rewolucji” (wystawa fotograficzna Agencji Pictorial Nowosti) — g. 10-20.
Galeria ZPAP (Arsenał St. Rynek) — Prace Kees Den Texa i Fransa Meijersa z Holandii — g. 10-18, (do 3. XII).
Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 39) — „Człowiek — Świat — Polityka” — g. 8-21.
WOIT (St. Rynek 10) — „Obiektywem wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego i Kaukazu” — fotogramy F. Sikorskiego — g. 9-17 (do 9. XII).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,22 MHz (do g. 18); 8.15 Mel. 6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 24 XI 1967 Nr 278 (7395)

Więcej pomysłowości i lepszej organizacji

Ocena internatowych stołówek

Ciekawą i pozytywną konferencję zorganizował wczoraj Państwowy Inspektor Sanitarny dla Poznania. Dyskutowano na niej nad sprawą polepszenia jakości żywienia oraz poprawy warunków sanitarno-higienicznych w stołówkach istniejących przy internatach szkolnych.

Na konferencji, którą prowadził zastępca dyrektora Państwowego Inspektora Sanitarnego dla Poznania — dr L. Nowak, przedstawiono ocenę żywienia z przeprowadzonej w październiku lustracji w 15 zakładach zbiorowego żywienia dla młodzieży szkół, przede wszystkim średnich. Z tej oceny wynika, że z prawidłowym żywnieniem, a więc takim, jakie jest konieczne dla rozwijającej się młodzieży, nie jest najlepiej. Posiłki w stołówkach internatowych są monotonne i nie zawierają wszystkich potrzebnych składników odżywczych. Rzecz jasna, że wpływa na to w niemałym stopniu dość niska stawka żywnościowa, obowiązująca w tego rodzaju zakładach. Zdaniem jednak fachowców od racjonalnego żywienia można — w granicach przysługującej stawki, bardziej urozmaicić posiłki a przede wszystkim poprawić ich jakość. Przykładem może być stołówka w internacie Technikum Samochodowego na Ratajach. Niedawna lustracja wykazała, że w tej placówce jadłospisy są prawidłowe, a posiłki zdrowe. Za mało jedynie podaje się tam mleka i jego przetworów. Również w Państwowym Zakładzie dla Dzieci Głuchych śniadania i obiady nie nasuwają zastrzeżeń. Gorzej z kolacjami. W czasie lustracji (10 dni) dzieci otrzymywały wieczorem wyłącznie chleb z masłem i herbatę.

Na 15 ocenianych stołówek tylko dwie — przy Technikum Łączności i Państwowym Zakładzie dla Dzieci Głuchych podaje drugie śniadania. Na ten właśnie temat wypowiedzieli się w dyskusji uczestnicy narady — przedstawiciele omawianych stołówek. Sprawa podawania dodatkowych posiłków — drugie śniadania i podwieczorki — nie zawsze jest wynikiem braku pieniędzy. Częściej skompli-

kowane zajęcia stołowników (nauka na dwie zmiany i praktyki poza szkołą) utrudniają wprowadzenie tych posiłków. Ponadto placówki te obciążone są zazwyczaj na mniejszą liczbę stołowników, niż to się dzieje w praktyce. W stołówce np. Technikum Łączności jest 208 miejsc, a korzysta z niej 300 uczniów.

Organizatorzy konferencji zwrócili przeto uwagę na konieczność poprawienia jakości trzech podstawowych posiłków. Chodzi po prostu o to, by były one jak najzdrowsze dla młodzieży i żeby zawierały więcej mleka, mlecznych przetworów, owoców, warzyw, ryb, jaj i podrobów. Za mało też podaje się w stołówkach ciepłych dań na kolacje. A właśnie przez takie dania można bardziej urozmaicić i poprawić ich jakość. (a)

Nagrody za społeczną działalność

W Klubie „Przyjaciół Starego Człowieka” przy ul. Dzierżyńskiego odbyło się w tych dniach spotkanie wyróżniających się w pracy terenowych opiekunów społecznych.

W spotkaniu uczestniczyli także: przewodniczący Prezydium DRN Wilda — S. Kamiński i przewodniczący Rady Dzielnicowej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — S. Noga.

Po powitaniu zebranych przez zastępcę kierownika Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej — J. Reguśkę opiekunowie społeczni obejrżeli część arty-

Dom Ekonomisty dla Wielkopolski

W 20 roku powojennej działalności poznawczych oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Prezydium Rady Narodowej Poznania przekazało tej organizacji staromiejską kamieniczkę przy ul. Woźnej 11, zwolnioną przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych.

Wstyd przyznać ale PTE, od dając gospodarce regionu dużej usługi, nie miało dotąd w Poznaniu własnej siedziby. Gościny (jednego skomnego po koiku) uczęszczała mu Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Stąd organizacyjne życie Towarzystwa (praca odczytowa, szkolenie, wydawnictwa, sekcji problemowych itd.) była niezwykle utrudniona.

Parter i jedno piętro kamieniczki są już zagospodarowane. Z rozmysłem, racjonalnie, zgodnie z dalekosiężnym planem uczynienia z Towarzystwa organizacji ogarniającej wszystkich ekonomistów regionu. Dwie pozostałe kondygnacje nadal zajmują lokatorzy. Gdyby tak udało się przyspieszyć ich przeprowadzkę...

W sobotę 25 bm. uroczystości 20-lecia swej powojennej pracy Towarzystwo obchodzi już we własnej siedzibie. W tym dniu nastąpi oficjalne otwarcie poznańskiego „Domu Ekonomisty”. (pch)

styczną w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 67 z ul. Pamiętkowej.

Podczas spotkania S. Kamiński wręczył długoletnim działaczom nagrody. Na Wildzie działa obecnie prawie 40 terenowych opiekunów społecznych. Każdy z nich przeprowadza rocznie po 100 i więcej wywiadów u ludzi starszych, lub takich, którzy chwilowo znaleźli się w trudnych warunkach bytowych. Wildecy opiekunowie, z których większość pracuje społecznie od wielu lat, wykazują dużo ofiarności w niesieniu pomocy przede wszystkim ludziom samotnym i starszym. (a)

Udany wiedeński debiut poznańskiej studentki

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o Klaudynie Wietrzyńskiej, studentce Państwa Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Dostąpiła ona zaszczytu reprezentowania tej uczelni, po raz pierwszy w historii PWSM, na międzynarodowym konkursie pianistycznym. Był to — przypominamy — trwający od 10 do 19 bm konkurs pianistyczny im. F. Schuberta w Wiedniu.

W konkursie wystąpiło 54 uczestników z 17 państw. Oprócz Europejczyków i Amerykanów licznie reprezentowana była Azja, szczególnie Daleki

Wschód. Organizowany po raz pierwszy konkurs cierpiał na pewne niedomagania organizacyjne i propagandowe. Wielu z uczestników przyjechało na własny koszt, poza tym musiało nawet opłacić wstęp na... swoje przesłuchania.

Podobnie jak większość muzycznych konkursów, także wiedeński obejmował trzy etapy. Pierwszy — to przesłuchania w miejscowym konserwatorium przy drzwiach zamkniętych. K. Wietrzyńska zwyciężyła przez pierwszą eliminację, co nie udało się drugiej Polce — Aleksandrze Ablewicz z Krakowa.

Do drugiego etapu zakwalifikowała na ostatecznie 27 pianistów. Od tej chwili stali się oni gośćmi Wiednia, co praktycznie oznaczało nagrodę pieniężną dla każdego z półfinalistów w wysokości 1100 szylingów austriackich. Przesłuchania drugiego etapu, już wobec publiczności, odbywały się w gmachu Towarzystwa Muzycznego. Do finału weszło ostatecznie 10 uczestników. Wśród nich zabrakło 20-letniej poznańki, choć zdaniem bardzo wielu krytyków i jurorów jej gra kwalifikowała się do końca rozgrywek. Pełen sukces w konkursie odnieśli reprezentanci ZSRR i USA, przy czym zwyciężył 28-letni moskwićzanin Nastekin.

Debiut poznańskiej studentki w silnej międzynarodowej obsadzie uważa się za udany. Świadczy o tym uznanie i wysoka ocena z jaką spotkała się jej gra wśród wytrawnych krytyków naddunajskiej stolicy, m. in. u Oskara Wagnera, kompozytora i dyrygenta z Wiednia, dwukrotnego jurora Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego. A. K.

TV zastrzegło prawo zmian w programie.

Remonty budynków UAM

W notatce zatytułowanej „Niedbalstwo czy przeoczenie” („Głos” z 26 października br.) poruszyliśmy sprawę konieczności odnowienia elewacji budynków Uniwersytetu im. A. Mickiewicza: Collegium Minus i Collegium Chemicum oraz poprawienie elewacji Biblioteki Głównej przy ul. Ratajczaka. Na podniesienie przez nas zarzuty, otrzymaliśmy pismem odpowiedź dyrektora administracyjnego UAM — W. Hempowicza. Odpowiedź ta wyjaśnia w pewnym stopniu przyszłość budynków.

Wymiana tynków Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej miała być wykonana w latach 1961—62. Inwestor (Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych) posiadał w tym czasie „kompletną dokumentację z zatwierdzoną kolorystyką oraz przyznane na ten cel fundusze w wysokości 1,5 mln zł”. Poniżej Komisja Rozdziału Robót ani w latach 1961—62, ani w ciągu dwóch następnych lat nie przydzieliła odpowiedniej „mocy przerobowej”, elewacji Collegium Chemicum nie wykonano, a ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wycofało przyznane uprzednio fundusze.

Jeżeli chodzi o gmach Collegium Minus rzeczoznawcy orzekli, że nie trzeba tam zmieniać całej elewacji, natomiast należy bezwzględnie uzupełnić brakujące jej części. W tym celu w roku bieżącym poznański „Miestoprojekt” opracował odpowiednią dokumentację projektowo-kosztorysową.

W związku z 50-leciem UAM odnowienie elewacji (jak to do brzo, że ten jubileusz tak blisko) zarówno Collegium Minus, jak i Collegium Chemicum, uczelnia ujęła w planach remontu kapitalnego w latach 1968/1969.

Nieco podobnie wygląda sprawa elewacji nowego budynku UAM przy ul. Ratajczaka. Tutaj od dawna już uczelnia posiada opracowaną dokumentację, natomiast ciągle brak było funduszy. Dopiero różnego rodzaju interwencje spowodowały, że w roku bieżącym Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przyznało potrzebne fundusze na wykonanie elewacji frontowej. „Jednak z powodu braku mocy przerobowej — czytamy w odpowiedzi — PPR, prace te w bieżącym roku wykonane nie będą. Z tego powodu Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wykonanie elewacji nowego budynku Biblioteki

Główniej wprowadza do planu inwestycyjnego Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych na rok 1968”.

Dziękując za odpowiedź zapewniamy, że śledzić będziemy z niecierpliwością realizację od lat odkładanych remontów. Mamy nadzieję, że nie nie zakłóci tym razem ich przebiegu i że na półwiecze najstarszej wyższej uczelni Poznania, wszystkie trzy budynki cieszyć będą oczy miłośników i przyjeźdźców pełnią swego blasku. (ad)

Ewa Demarczyk w Klubie „Od nowa”

Niezwykła indywidualność polskiej piosenki, znakomita interpretatorka, gwiazda pierwszej wielkości słynnej „Piwnicy pod Baranami” — wystąpi dzisiaj w Poznaniu w koncercie „Bulwary naszych stolic”. Oprócz tego Ewę Demarczyk powitać będą studenci w Centralnym Klubie Studentów „Od nowa” przy ul. Wielkiej 1-6, gdzie śpiewać będzie również dzisiaj o godz. 21.30. (ad)

„Nowy” zaprasza na „Mazepę”



Na scenę Teatru Nowego wróci w przyszłym tygodniu sztuka Juliusza Słowackiego — „Mazepa”. Przedstawienie reżyseruje Wanda Laskowska, a scenografię przygotowała Teresa Ponińska. Na zdjęciu — scena z przedstawienia z udziałem Aleksandry Konciewicz i Andrzeja Jurczyka. (c)

Fot. G. Wyszomirska

Dzisiaj walne zebranie SDP

Członkom Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz dziennikarzom niestowarzyszonego przypominamy, że dzisiaj, o godz. 14, w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19, odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału Poznańskiego SDP. Organizatorzy proszą o punktualne przybycie. (—)

INFORMUJEMY

„Współczesna socjologia w NRF wobec problemu stosunków polsko-niemieckich” — to tytuł prelekcji prof. dr W. Markiewicz, dzisiaj, o godz. 18, w małej auli UAM. Prelekcja odbywa się w ramach cyklu odczytów dekady książki społeczno-politycznej. Na „Wieczór bez programu”, w opracowaniu J. Juszczyka, zaprasza Klub „Od nowa” dzisiaj, o godz. 20. Tytuł programu: „Medycyna, sztuka, religia”. O osiągnięciach i sukcesach tańca oraz baletu radzieckiego mówić będzie red. T. Śmiełowski dzisiaj, o godz. 18, w Klubie SD i IKP, pl. Wolności 5. „Jak psychologia pomaga w doborze małżeństwa” — to tytuł prelekcji doc. dr W. Mielczarskiej dzisiaj, o godz. 18.30, w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10.

odpowiadamy

St. W. Luboń — Od czasu podwyższenia stawek czynszowych, tj. od 1.X 1965, koszty wywozu nieodczyszczonego są do kosztów eksploatacji nieruchomości, które trzymawano czynszu. (232) Grażyna Jaworska — Kierownik miał rację. Należy przede wszystkim uzupełnić średnie wykształcenie, tj. zdać maturę. (2455)